Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

10. posiedzenia 3. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 21. listopada 1872.

Treść: Spis petycyj nadesłanych do Sejmu. — Przekazanie petycyj gmin Brzesko i Kniaże, oraz petycyj odnoszących się do poboru kopytkowego Wydziałowi krajowemu. — Interpelacya p. Podlewskiego do c. k. Komisarza rządowego w przedmiocie odmówienia dalszego pobytu w kraju niektórym emigrantom. — Odpowiedź komisarza rządowego na tę interpelacyę. — Przemówienie J. E. Namiestnika hr. Gołuchowskiego, komunikujące Izbie odpowiedź Najjaśniejszej Pani na wyrażone na poprzedniem posiedzeniu uczucia. — Zawiadomienie posła Szujskiego, że z powodu słabości nie może brać udziału w pracach Sejmu. — Wniosek p. Erazma Wolańskiego w przedmiocie pomnożenia liczby ogierów rządowych w kraju. — Wybór jednego członka do komisyi hypotecznej. — Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad ustawą o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. — Przyjęcie paragrafów 7 i 8go. — Odrzucenie wniosku p. Bauma, ażeby pozostałe paragrafy przyjąć en bloc. — Przyjęcie paragrafu 9 po odrzuceniu poprawek pp. Kowalskiego i Zaklińskiego. — Przyjęcie §. 10. — Przyjęcie §. 11go po odrzuceniu poprawki posła Pohoreckiego. — Przyjęcie §. 12go. — Przyjęcie §. 13go po odrzuceniu poprawek pp. Pawlikowa i Lisiewicza. — Przyjęcie §. 14go. — Przyjęcie §. 15go po odrzuceniu poprawki p. Szaszkiewicza. — Przyjęcie §. 16. — Przyjęcie §. 17go po odrzuceniu poprawki p. Paszkowskiego. — Przyjęcie §. 18go po odrzuceniu poprawki p. Króla. — Przyjęcie §. 19go po odrzuceniu poprawki p. Szaszkiewicza. -- Odrzucenie wniosku p. Szaszkiewicza aby ostatni ustęp §. 24. zmienić w osobny paragraf. — Przyjęcie §. 20. — Przyjęcie poprawki p. Gołuchowskiego do §. 21go w przedmiocie podzielenia kraju na 37 okręgów szkolnych i odesłanie reszty tegoż paragrafu do komisyi.— Przyjęcie §. 22 z poprawką p. Szaszkiewicza, oraz §§. 23, 24 i 25. — Przyjęcie §. 26 i odrzucenie dodatku p. Kulczyckiego do tegoż paragrafu. — Odrzucenie wniosku p. Spławińskiego, aby resztę artykułów przyjąć en bloc. — Przyjęcie §§. 27, 28, 29 i 30. — Przyjęcie §. 31 po odrzuceniu poprawki posła Ławrowskiego. — Przyjęcie §§. 32 do 40. — Cofnięcie §. 41go. — Przyjęcie §. 42 jako §. 41.

Początek o godz. 11tej min. 15. przed południem.

Posłów obecnych 122.

Przewodniczący Marszałek J. O. Leon Ks. Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Oswald Bartmański, wice-prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. Radca dworu.

Sekretarze: Pp. Bartoszewski, Jasiński, Wereszczyński, zastępca sekretarza ks. Zakliński.

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba pp. Posłów obecna, więc posiedzenie otwarte. P. Sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta protokół.)

Ks. Marszałek: Czy ma kto co do nadmienienia co do protokółu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Mamy spis petycyj.

Sekretarz p. Bartoszewski: (czyta spis petycyj.)

Spis

petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 20. listopada 1872.

201. Zbór izraelicki w Tarnowie przez p. Rutowskiego w sprawie uznania tamtejszego szpitala izraelickiego jako szpital powszechny lub przydzielenie takowego w kształcie filii tarnowskiemu szpitalowi powszechnemu.

202. Zwierzchność gmn. Widełki przez p. Kobylarza o uznanie drogi z Rzeszowa przez Głogów, Kolbuszowę, Majdan do Nadbrzezia za krajową.

203. Rada pow. w Śniatynie przez p. x. Ozarkiewicza o wybudowanie mostu na rzece Prucie na drodze Śniatyn-Horodenka.

204. Taż Rada pow. przez p. x. Ozarkiewicza o uznanie drogi od stacyi kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej ze Śniatyna do Kosowa, za drogę krajową lub udzielenie subwencyi na naprawę tejże.

205. Gmina miasteczka Waręż przez posła x. Pawlikowa o uwolnienie od obowiązku rozszerzenia drogi z Winnic do Uśmierza prowadzącej.

206. Gmina i Rada szkolna miejscowa w Wołoszczowicach przez p. Kamińskiego o zasystowanie na lat trzy ściągania bieżących podatków i rozłożenia spłaty zaległości tej na najbliższe trzy lata.

207. Mikłaszewski Karol auskultant c. k. Sądu krajowego we Lwowie przez p. Pietruskiego o subwencyę na złożenie ostatnich dwóch examinów w celu uzyskania dyplomu dr. praw.

208. Lekarze szpitalu lwowskiego przez posła Hoszarda o przyznanie im dodatku z powodu drożyzny tudzież zrównanie płacy prymaryusza profesora oddziału położnic z płacą innych prymaryuszów pobierających 630 zł. pensyi.

209. Gremium lekarzy szpitalu lwowskiego przez p. Hoszarda o wybudowanie nowego zakładu krajowego dla położnic.

210. Zwierzchność gminna miasta Jasła przez p. Michalskiego względem przyjęcia kosztów leczenia na fundusz krajowy.

211. Członkowie gminy Waksmunda przez p. Czajkowskiego z zażaleniem w sprawie sprzeniewierzenia przez Zwierzchność gminną majątku gminnego.

212. Wydział pow. w Krośnie przez p. Józefa Jasińskiego o subwencyę z funduszu kraj. dla pogorzelców miasta Krosna i na restauracyę kościoła Franciszkanów.

213. Wydział pow. w Nowym Sączu przez p. Szujskiego w sprawie zakładania i utrzymywania szkół ludowych.

214. Tenże Wydział przez p. Szujskiego o subwencyę 5000 zł. na budowę dróg gminnych.

215. Gmina Dobrynia przez p. Kuzarę o odwołanie exekucyi wojskowej nałożonej na gminę z powodu wzbraniania się naprawiać i utrzymywać drogi Dobrynia-Niwiska przez las dworski Rucko-Przecławski.

216. Wydział pow. w Krośnie przez p. Krzeczunowicza w przedmiocie postępowania c. k. władz przy wymiarze podatku dochodowego.

217. Grono profesorów akademii technicznej we Lwowie przez p. Ziemiałkowskiego o subwencyę dla 5ciu profesorów tegoż zakładu celem zwiedzenia wystawy powszechnej w Wiedniu w r. 1873.

218. Gmina Wieliczka przez p. br. Bauma o subwencyę dla szkoły wydziałowej w kwocie 2000 zł.

219. Zwierzchność gminna miasta Wadowic przez p. br. Bauma w sprawie kwaterunków wojskowych.

220. Parkierowicz Leon pełnomocnik państwa Dębicy przez p. Garbaczyńskiego, przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w przedmiocie odmówionego podwyższenia taryfy przewozowej na rzece Wisłoce w Kandzierzu i Zawierzbiu.

221. Obszar dworski Medenice przez p. Serwatowskiego w przedmiocie zmiany ustawy drogowej z dnia 18go sierpnia 1866.

222. Wydział pow. w Staremmieście przez p. Popiela w sprawie zakładania szkół początkowych w całym kraju na koszt funduszu krajowego.

223. Tenże Wydział przez p. Bartoszewskiego w sprawie zaprowadzenia szkół ludowych, urządzenia gmin zbiorowych i leczenia ubogich w szpitalu kosztem kraju.

224. Tenże Wydział przez p. Bartoszewskiego względem zaprowadzenia powiatowej straży polowej kosztem dodatków krajowych.

225. Selingerowa Julia założycielka zakładu żeńskiego we Lwowie przez p. Majera składa podziękowanie za udzieloną jej subwencyę dla tego zakładu.

226. Rada miejska miasta Gorlic przez p. Rydzowskiego w sprawie zakładania szkół ludowych i uregulowania płac dla nauczycieli.

227. Gmina Ruda przez p. Kuzarę o zniesienie nakazu płatniczego kwoty 142 złr. 24 ct. wydanego przez c. k. Namiestnictwo za rzekomo udzieloną zapomogę w r. 1846.

228. Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez p. Małeckiego w sprawie projektu do ustawy o władzach nadzorczych dla szkół ludowych.

229. Towarzystwo pedag. we Lwowie przez p. Sawczyńskiego o dozwolenie nauczycielkom ukwalifikowanym udzielania nauki we wszystkich szkołach ludowych mięszanych.

230. Mieszkańcy miasta Baligroda przez posła Skrzyńskiego w sprawie budowy drogi dojazdowej z Liska do kolei w Łukawicy kosztem funduszu krajowego.

231. Gmina Łukawica przez p. Skrzyńskiego o uznanie drogi dojazdowej do dworca kolei w Łukawicy za drogę krajową.

232. Towarzystwo pedag. we Lwowie przez p. Kamińskiego o przyznanie znaczniejszej subwencyi miastom i korporacyom utrzymującym średnie szkoły żeńskie i o zakładanie takich szkół w miastach liczących wyżej 10.000 mieszkańców.

(Po petycyi l. 201. zboru izraelickiego w Tarnowie.)

P. Rutkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Rutowski ma głos.

P. Rutowski: W Tarnowie istnieją dwa szpitale: jeden powszechny, pod nazwą chrześcijańskiego — a drugi żydowski, dotąd uważany za prywatny dom przytułku dla chorych izraelitów.

Ten szpitał żydowski utrzymuje się po największej części z różnych datków, a przedewszytkiem z kontrybucyi, które wyznanie izraelickie nakłada na spadkobierców po śmierci bogatszych izraelitów. Te subsydya dotąd praktykowane nie mogły wystarczyć na utrzymanie tego szpitalu, albowiem ludność żydowska rośnie bardzo znacznie, a przez to samo i liczba chorych coraz bardziej się wzmaga.

W roku zeszłym zwierzchność wyznaniowa ludności żydowskiej wniosła do wysokiej Izby petycyę, aby szpital ten żydowski, dotąd uznawany za prywatny, został uznanym za szpital powszechny albo też do szpitalu katolickiego przyłączonym. Ta petycya wniesiona przeszłego roku, nie została merytorycznie zrezolwowaną i została odesłaną do świetnego Wydziału krajowego. Tymczasem św. Wydział kr. załatwił ją w ten sposób, że oznajmił zwierzchności wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie, że wysoki Sejm tej petycyi nie załatwił. To oznajmienie nie ma na sobie cechy merytorycznego załatwienia tej sprawy; dla tego zwierzchność izraelicka ponownie wnosi prośbę tę samą, którą przeszłego roku wniosła o załatwienie tej sprawy. Smiem przeto prosić, aby ta petycya została odesłaną, do komisyi administracyjnej, a względnie do połączonej z nią szpitalnej, zarazem śmiem prosić ks. Marszałka, aby komisyi administracyjnej zalecił, żeby nad tą kwestyą, merytorycznie się zastanowiła. obrobiła ją i przedstawiła wniosek wysokiej Izbie.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby odesłać tę petycyę do komisyi administracyjnej.

Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

(Przy petycyi l. 210, gminy miasta Jasła.)

P. Michalski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Michalski ma głos.

P. Michalski: Proszę aby moja petycya bez drukowania była odesłaną do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek aby tę petycyę odesłać do komisyi administracyjnej bez drukowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

(Po ukończeniu spisu petycyj.)

P. Kirchmajer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Kirchmajer ma głos.

P. Kirchmajer: Wysoka Izba odesłała do komisyi drogowej między innemi petycyami tyczącemi się myt, także dwie, a mianowicie gminy Brzesko i gminy Kniaże. Otóż te petycye żądające, jedna pobierania myta na moście na Czeremoszu postawionym, a druga na Uszwicy, nie są dostatecznie poparte alegatami i dowodami, któreby do jakiegoś orzeczenia komisyę sprowadzić mogły.

Z tego powodu komisya wnosi, aby wysoka Izba mianowicie co do petycyi gminy Kniaże odstąpiła takową Wydziałowi krajowemu z poleceniem należytego zbadania tej sprawy i ile możności przedłożenia projektu nowej ustawy jeszcze na tej sesyi sejmowej.

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Więc kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

P. Kirchmajer: To samo wnoszę co do gminy Brzesko, aby petycyę gminy tej przekazać Wydziałowi kraj. do odpowiedniego załatwienia.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto.

P. Kirchmajer: Proszę jeszcze w jednej sprawie o głos. Do komisyi drogowej przychodzi bardzo wiele spraw tyczących się kopytkowego dla różnych miast, ponieważ wiele z tych spraw wymagałyby dłuższego czasu w Izbie, więc wnosi komisya, aby te wszystkie sprawy komisya mogła referować bez drukowania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby komisya drogowa wszystkie sprawy tyczące się kopytkowego mogła referować bez drukowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto. Jest interpelacya do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Bartoszewski: (czyta interpelacyę):

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Komisarza rządowego.

Od lat kilku znajdywali nasi rodacy z pod zaboru moskiewskiego, rozbitki różnych nieszczęsnych politycznych epok schronienie i przytułek w naszym kraju.

Dotąd wysoki Rząd w przebiegu ostatnich kilku lat nieodmawiał wychodźcom wolnego pobytu w kraju, którzy znaleźli odpowiednie zajęcie w różnych zawodach, a wielu z nich nawet zaszczytne stanowiska.

Dopiero od dni kilku zmieniła się sytuacya, niektórzy z naszych rodaków znani z zacności, prawości, zachowujący się spokojnie, z daleka od wszelkich ruchów politycznych otrzymali od c. k. Namiestnictwa wskutek zarządzeń c. k. Ministra spraw wewnętrznych bez przytoczenia jakichkolwiek powodów rozkaz opuszczenia kraju.

Jakkolwiek pojmujemy, że wysoki c. k. Rząd ma prawo stanowienia warunków wolnego pobytu dla obcokrajowców wszelako niemożemy pogodzić się z myślą, aby nagle bez żadnego powodu zmieniono dotychczasowe postępowanie i skazywano naszych rodaków na nowe cierpienia, tułactwa i szukanie utrzymania, które tu już mieli, dla tego zapytujemy:

1. Dla jakich powodów zmienił wysoki c. k. Rząd swoje dotychczasowe postępowanie względem udzielenia wolnego pobytu rodakom naszym z pod zaboru moskiewskiego i dla czego zachowującym się ściśle według ustaw obowiązujących w państwie austryackiem i niebędącym bynajmniej ciężarem społeczeństwa odmawia wysoki c. k. Rząd prawa dalszego pobytu w kraju naszym i dla czego postępuje z nimi według wyjątkowych a uciążliwych dla nich przepisów gdy ustawy państwowe nie wzbraniają pobytu we wszystkich krajach monarchii osobom niebędącym obywatelami austryackimi? skoro dopełniali warunków powyżej wspomnianych?
2. Czyby wys. c. k. Rząd nie zechciał cofnąć zarządzeń ostatnimi dniami wydanych.

Lwów 19. listopada 1872.

Walerjan Podlewski, Kamiński, Rutowski, Hoszard Wereszczyński, Tetmajer. Kaszewko, Dzwonkowski, Smarzewski, Smolka, Gross, Franciszek Torosiewicz, M. Popiel, Agopsowicz, Szumańczowski, Rydzowski, Weissman. Garbaczyński, Wesołowski, Jasiński Alex., Jaworski, Polonowski, hr. Stan. Tarnowski, Dąbrowski, Baum, Strzygowski, Szemelowski, Wolański Erazm, Chrzanowski, Spławiński.

Komisarz rządowy p. Bartmański: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: Zapewnić mogę szanownych interpelantów, że w ostatnich czasach nie wydano żadnych nowych postanowień co do pobytu w kraju naszym wychodźców politycznych. Jak przedtem tak i obecnie rząd udziela pozwolenia na pobyt w kraju naszym tym, którzy mają zabezpieczone pewne stałe utrzymanie i których przeszłość i osobistość dają rękojmię że się legalnie zachowywać będą i nie staną się ciężarem dla kraju i jego mieszkańców. W każdym pojedynczym wypadku rząd jak najściślej bada okoliczności i po starannem rozłożeniu wszystkich zachodzących stosunków udziela lub odmawia pozwolenia na pobyt obcych w kraju.

Niektórzy z przybyłych doznali zawodu lecz przybyli do kraju nie postarawszy się poprzednio o pozwolenie a często mimo wydanych przeciw nim orzeczeń wywołujących ich z kraju. Ci panowie muszą sami sobie przypisać skutki nieoględnego postąpienia. Rząd nadał już obywatelstwo 216 wychodźcom a za pozwoleniem przebywa obecnie w kraju 898 wychodzców, nie licząc w to tych, których prośby nie są dotychczas załatwione a którym Rząd nie wzbrania tymczasowo pobytu w kraju. Cyfry te są najlepszym dowodem, że rząd postępuje z wszelką oględnością i wszelkim humanitarnym względom zadość czyni, a jeżeli komu odmówił pobytu to ważne przyczyny skłoniły Rząd do tego kroku.

Nie mogę w końcu pominąć uwagi, że wielu przebywających tu w kraju obcych, mienią się wychodźcami politycznymi chociaż niemi nie są; tych zaś wyjątkowo traktować nie ma powodu. Co do przypadków poszczególnych o ktorych interpelacya wspomina, których jednak szczegółowo nie wymienia, nie mogę i ja dać szczegółowej odpowiedzi, jednakże tyle mogę powiedzieć, że jeżeli rząd nie udzielił pozwolenia to zapewne miał do tego ważne powody i trudno aby od tego odstąpił.

P. Gołuchowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gołuchowski ma głos.

P. Gołuchowski: Na wniosek Jaśnie Oświeconego ks. Marszałka na ostatniej sesyi naszej wysoki Sejm uczcił dzień imienin Najjaśniejszej Pani, objawiając swoje najszczersze i najczulsze życzenia najlepszego dla Niej powodzenia.

Otrzymałem wezwanie, aby to donieść do wysokiej wiadomości. W skutek tego otrzymałem dnia wczorajszego telegram następującej treści (czyta):

„Im allerhöchsten Auftrage Ihrer Majestät der Kaiserin und Königin habe ich die Ehre Eure Excellenz zu ersuchen, dem Landtage den allerhöchsten und huldvollsten Dank Ihrer Majestät bekannt geben zu wollen für den Ausdruck der lojalen Gesinnuug anlässlich a. h. Ihres Namensfestes. Der Oberhofmeister Freiherr von Nopesa.“

Podaję to do wiadomości wysokiego Sejmu.

Ks. Marszałek: Jest tu list od p. Szujskiego.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta):

Jaśnie Oświecony książe Marszałku!

W celu przedsięwzięcia dłuższej a koniecznej kuracyi (z porady Dr. Hoszarda) zmuszonym się widzę opuścić posiedzenia teraźniejszej sesyi sejmowej.

O czem obowiązanym się czuję zawiadomić J. O. księcia Marszałka.

Lwów dnia 20. listopada 1872.

Z głębokim szacunkiem
Józef Szujski.

Ks. Marszałek: Podaję to do wiadomości wysokiej Izby, z nadmienieniem, że osobnego urlopu p. Szujskiemu dawać nie potrzebuję, gdyż tenże jest rzeczywiście bardzo cierpiący i potrzebuje kuracyi.

Sekretarz p. Bartoszewski (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że chów koni jest bogactwem kraju naszego, jako przeważnie rolniczego, który z każdym rokiem się umniejsza i upada,

zważywszy, że głównym powodem tego upadku jest bardzo mała liczba ogierów rządowych po stacyach w kraju tak, iż znaczne przestrzenie jego nie mając stacyj ogierów pozbawione są możności większej produkcyi,

zważywszy że Rada państwa corocznie przeznacza znaczne fundusze na cele ku podniesieniu chowu koni, z których kraj nasz w nieodpowiednim korzysta stosunku,

zważywszy nakoniec. ze zaledwie tysiąc ogierów rządowych odpowiadałoby potrzebie krajowej, a tych jest obecnie tylko 270.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wydział krajowy raczy przedsięwziąć potrzebne kroki w celu wyjednania u wysokiego

rządu pomnożenia ogierów rządowych w kraju do liczby 500.

Lwów dnia 19. listopada 1872.

Erazm Wolański, Dzwonkowski, Włodz. Łoś, Czartoryski, Zamoyski, Mikołaj Wolański, Tetmajer, Apolinary Jaworski, Czajkowski, Trzecieski, Podlewski, Weissmann, Siemieński, Fr. Torosiewicz, Smolka, Rutowski.

Ks. Marszalek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc postąpi się z nim według regulaminu.

P. Jasiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Jasiński ma głos.

P. Jasiński: Ja proszę, aby wniosek ten bez drukowania odesłany był do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Teraz przechodzimy do porządku dziennego. Pozwolę sobie takowy zmienić z powodu, że ważną jest rzeczą, aby komisya hypoteczna zaczęła swoje czynności i dlatego stawiam na pierwszem miejscu wybór jednego członka do komisyi hypotecznej. Do zbierania kartek zapraszam pp. Jasińskiego i Wereszczyńskiego, a na skrutatorów pp. Podlewskiego, Łosia Augusta, ks. Krasickiego, Rylskiego, Szczepańskiego i Turczyna. Oraz zawieszam posiedzenie na 5 minut dla odbycia skrutynium.

Po 5 minutowej przerwie:

P. Podlewski: Rezultat skrutynium jest następujący: glosujących 102, absolutna większość 52, p. Rydzowski otrzymał głosów 71, p. Kowalski 31, zatem p. Rydzowski wybrany.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do sprawozdania komisyi edukacyjnej nad wnioskiem Wydziału krajowego o władzach nadzorczych dla szkół ludowych.

Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Zanim przystąpimy do dyskusyi, muszę zwrócić uwagę wys. Izby na to, że komisya chcąc ile możności uniknąć rozpraw i poprawek w Izbie, wczoraj jeszcze swój projekt przejrzała i starała się zastosować do zmian, które mogła przewidzieć. Chciałbym zatem z góry panom podać te poprawki, które w komisyi są przyjęte. Te poprawki są następujące:

W §. 9. ust. 16. zamiast „prezentować nauczycieli, na opróżnione posady tam gdzie to prawo prezentacyi wykonywał komitet konkurencyjny,“ powinno być „prezentować nauczycieli na opróżnione posady, w razach w których ją do tego ustawy upoważniają.“

Dalej §. 16. ustęp ostatni zamiast „prawo prowadzenia potrzebnych zarządzeń“ zdawało nam się właściwszem: „prawo wydawania zarządzeń.“

Następnie §. 19. ust. 2. tak się powinien zaczynać: „po rozpisaniu konkursu na posadę nauczyciela i upływie terminu . . . (jak w ustawie) §. 32. nr. 2. i „wydalaniu dzieci ze szkoły.“ Wyraz wydalenie ma zwykle w sobie znaczenie usunięcia dzieci ze szkoły za karę za złe sprawowanie się; tymczasem myśl jest tu inna, tu bowiem ma być rozumiane uwolnienie dziecka ze szkoły po ukończeniu nauk, zatem komisya proponuje zamiast „wydalaniu“ powiedzieć „uwalnianiu.“

§. 33. „Sprawozdania te mają być przedłożone wraz z uchwałami wskutek nich zapadłemi Radzie szkolnej krajowej do właściwego użytku.“ Chcąc ile możności uniknąć, zastrzeżeń ze strony rządu, i umożebnić sankcyę uchwał wys. Sejmu proponujemy następującą zmianę: „Sprawozdania te mają być przedkładane Radzie szkol. kraj., która uwzględni je w sprawozdaniach szkolnych do ministeryum wyznań i oświaty przesyłanych.

§. 36. Z powodu, że to orzeczenie, iż inspektorowie szkolni okręgowi, są urzędnikami państwa, mogłoby się wydać wdzieraniem się w zakres cudzej kompetencyi, komisya proponuje następującą stylizacyą: „etat i płace inspektorów szkolnych okręgowych ustanowione będą na właściwej drodze.“

§. 39. Zamiast „Reprezentantom zawodu nauczycielskiego w Radzie szkol. okr. (§. 22. lit. e.) jeżeli nie są w siedzibie Rady zamieszkali, zwraca koszta podróży Skarb państwa na mocy ustawy państwowej z dnia 17. kwietnia 1872 r.“ proponuje komisya: „o zwrocie kosztów podróży dla reprezentantów zawodu nauczycielskiego, w Radzie szk. okręg. stanowi ustawa państwowa z d. 17. kwietnia 1872. (Dz. pr. P. nr. 67.)“

Wreszcie w tytule należy dopełnić następujące określenie: „ustawa z dnia . . . . . . O władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, inaczej bowiem mogłoby się to ściągać i do Rady szkolnej.

Na ostatniem posiedzeniu w szczegółowej dyskusyi doszliśmy do §. 7.—§. 7. brzmi (czyta):

Wybranym do Rady szkolnej miejscowej może być każdy, komu służy toż samo prawo względem jednej z reprezentacyj tych gmin, które przydzielono do szkoły. Utrata prawa wyborczego pociąga za sobą wykluczenie z Rady szkolnej miejscowej.

Od obowiązku przyjęcia wyboru do Rady szkolnej miejscowej może uchylić się tylko ten, komu służy to prawo względem wyboru reprezentacyi gminnej, albo kto przez przeciąg ostatnich sześciu lat był członkiem Rady szkolnej miejscowej. Za nieusprawiedliwione nieprzyjęcie wyboru karze Rada szkolna okręgowa grzywnami od 20 do 100 złr., któreto grzywny użyte być mają na cele szkolne.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z §. 7. zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 7. jest przyjęty.

Sprawozdawca czyta §. 8.:

Reprezentacya gminy może za zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej podzielić miejscowości, w których jest kilka szkół, na kilka dzielnic szkolnych.

W tym razie dla każdej dzielnicy szkolnej należy utworzyć osobną Radę szkolną miejscową, zachowując powyższe przepisy.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto się z tym §. zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 8. jest przyjęty.

Sprawozdawca czyta §. 9.:

Rada szkolna miejscowa ma dbać o dokładne wykonywanie ustaw szkolnych i rozporządzeń wyższych władz szkolnych.

W szczególności winna Rada szkolna miejscowa:

1. przestrzegać, aby nauczyciele odbierali płacę w odpowiedni sposób, w należytym czasie, i bez uszczerbku, przyjmować zażalenia nauczycieli o zatrzymywanie lub nieregularne uiszczenie płacy, sprawdzać ich słuszność, a wyczerpnąwszy środki pojednawcze, popierać te zażalenia u właściwych władz;

2. zarządzać funduszem szkolnym miejscowym, jeżeli takowy istnieje, tudzież majątkiem zakładowym szkolnym, o ile co do tego niema innych postanowień w aktach fundacyjnych;

3. przestrzegać, aby strony, do utrzymania szkoły i nauczyciela konkurujące, w należytym czasie i w zupełności zobowiązania konkurencyjne wypełniały;

4. nadzorować budynek szkolny, grunta i sprzęty szkolne, utrzymywać potrzebny inwentarz własności szkolnej;

5. rozstrzygać o uwolnieniu od opłaty szkolnej;

6. starać się o książki szkolne i inne środki pomocnicze dla ubogich uczniów, o zakupno i utrzymanie sprzętów szkolnych, jakoteż rekwizytów i innych przyborów naukowych;

7. układać roczny preliminarz potrzeb szkolnych, o ile do tego innych władz ustanowionych niema, przedstawiać preliminarz reprezentacyi gminnej, i składać rachunek z otrzymanych pieniędzy;

8. rozkładać wydatki szkolne wedle obowiązujących przepisów na strony, konkurujące do utrzymania szkoły i nauczyciela.

9. przechowywać papiery wartościowe, dokumenta, fasye itp., własnością szkoły będące;

10. sporządzić corocznie wykaz dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkoły, a porównywując go z wykazem dzieci rzeczywiście uczęszczających, który to wykaz nauczyciel co tydzień ma podawać, wpływać drogą zachęty i rady na rodziców i opiekunów, aby dzieci do szkoły posyłali; przyjmować i sprawdzać wniesione w tym względzie tłumaczenia, na trwających zaś w nieusprawiedliwionej niedbałości lub niechęci wzywać pomocy władz właściwych;

11. naznaczać czas nauki z przestrzeganiem przepisanej ilości godzin;

12. czuwać nad udzielaniem przepisanej nauki;

13. czuwać nad prowadzeniem się nauczycieli, nad szkolną karnością, jakoteż nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą;

14. wspierać ile możności nauczycieli w ich urzędowem działaniu;

15. godzić spory nauczycieli bądź to pomiędzy nimi samymi, bądź między nimi a gminą, lub pojedynczymi członkami gminy, (o ile spory te wynikają ze stosunków szkolnych), popierać wszelkiemi sposobami, troskliwie i z oględnością, tak interesa, jak i powagę szkoły i nauczyciela;

16. prezentować nauczycieli na opróżnione posady w razach, w których ją do tego ustawy upoważniają;

17. podawać wyjaśnienia i opinie swe do reprezentacyi gminnej i władz przełożonych, którym Rada szkolna miejscowa wnioski swe każdego czasu przedstawiać ma prawo.

Rada szkolna miejscowa jest organem uchwalającym i nadzorującym; jej przewodniczący organem wykonawczym.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. x. Szaszkiewicz ma głos.

P. x. Szaszkiewicz: Ja choczu zabraty hołos do punktu 16. Jesły kto z hospodyniw choczе stawlaty poprawki do perszych punktów, to ustupaju im mij hołos.

P. Kowalski: Proszu o hołos do punktu 6ho §. 9.

P. Baum: Proszę o głos co do formalnego raktowania.

P. x. Pełech: Proszu o hołos do 9ho punktu.

Ks. Marszałek: P. Baum ma głos.

P. Baum: Z powodu, że sama komisya szkolna uwzględniła te uwagi komisarza rządowego, któreby się mogły sprzeciwić uzyskaniu sankcyi cesarskiej; z powodu dalej, że ta ustawa została już raz przez Sejm uchwalona, wnoszę, ażeby przyjąć tę ustawę en bloc.

P. x. Krasicki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. x. Krasicki ma głos.

P. x. Krasicki: Na odnom iz mynuwszych zasidanij sojmowych buł takoż postawłenyj wnesok pryniaty ustawy szkolnu en bloc. Ja tomu sia sprotywył i pokazało sia, ze słuszno, poneże poslidowały czysłennyi poprawki, czerez samuju komisiju i druhych postawłenie, kotoryi uwzhladneni zistały. Z toi pryczyny sprotywlaju sia i nyniszнomu wneseniu pryniatiju ustawy en bloc, bo mnohii hospodynowe zapowidiły poprawki. Dłatoho wnoszu, aby debatu specyalnu dalij tiahnuty.

P. Chrzanowski: Proszę o głos także do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek: P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Wysoki Sejm. zdaje mi się sprzeciwił się przyjęciu ustawy en bloc dlatego, że były zapowiedziane uwagi przez p. komisarza rządowego. Gdy już komisya edukacyjna uwzględniła te wszystkie uwagi, mniemam, że ten główny powód, dla którego się wysoki Sejm sprzeciwiał przyjęciu en bloc, upada. Wkutek tego popieram wniosek p. Bauma o przyjęcie ustawy en bloc, wyjąwszy paragrafów do których są zapowiedziane poprawki.

Ks. Marszałek: Co do formalnego traktowania nikt więcej głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie.

P. Całkowski: Ja proszu o hołos do punktu 11.

P. x. Krasicki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. x. Krasicki ma głos.

P. x. Krasicki: Ne słuszno bułoby, aby wys. pałata pryniała ustawu en bloc, poneże sut poprawki i ja sam zapowidaju poprawku do §. 26.

P. Potocki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Potocki ma głos.

P. Potocki: Jabym prosił, aby pojedyncze paragrafy dyskusyi poddać, bo zapewne dużo będzie zmian proponowanych. Więc wnoszę, aby nie przyjmować en bloc wszystkich paragrafów.

P. Pohorecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki: Ja jestem również przeciwnego zdania i nie pojmuję, jak można sprawy tak ważne jak są szkolne, en bloc przyjmować. Koniecznie trzeba punkt za punktem tę sprawę rozpoznać, bo co to potem powiedzą o nas, że my najważniejszych spraw nie traktujemy poważnie, ale je en bloc przyjmujemy. Kto wie, czy w tej dyskusyi nie przyjdzie jeszcze na jaw jaka kwestya, którаby mogła wstrzymać sankcyę. To jest wątpliwe. Dlatego jestem przeciwny przyjęciu ustawy en bloc.

P. Jasiński: Proszę o zamknięcie dyskusyi nad formalnem traktowaniem.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi nad formalnem traktowaniem. Kto się

z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęty. Zapisany jeszcze do głosu p. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Piśla regulamynu nas obowiazujuszczaho ne czytaju żadnoho paragrafu o pryniatyja jakojś ustawy en bloc. Ponymaju szczo Sojm wyższe stoit, jak regulamyn, i że może jeho zminyty. Odnakoż uże toje samoje, że nyni hosp. sprawozdatel pereczytał nam mnoho poprawok, kotoryi nastupyły z pryczyny uwah komisara prawytelstwennoho, byłaby wys. pałata w prawi, żadaty odroczenia ciłoho predmeta na 24 hodyny; jesły odnakoż z takim wneseujem komisya ne wystupaje, to dumaju, że słusznost' promawlaje za tim, aby toju sprawu netraktowano pobiżno, no kożdij paragraf pojedynczo i rozważno rozberano. Sprotywlaju sia dla toho wnesenyju proniatyja, toji tak ważnoji ustawy en bloc.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Co się tyczy kwestyi regulaminowej, nigdzie przyjęcie en bloc nie jest regulaminem zabronione. Z tego wynika, że takie przyjęcie jest zawsze pozwolone. Co zaś do tego jakoby ta sprawa nie miała być traktowaną „poważnie," gdybyśmy tu w rozbiór pojedynczych paragrafów z osobna nie wchodzili, to muszę panom przypomnieć, że mało jest ustaw, któreby równie jak ta były punkt za punktem rozbierane; bo chciejcie panowie pamiętać, że my ją nie pierwszy raz mamy przed sobą, ale już 2 razy uchwaliliśmy paragraf za paragrafem i znamy ją wszyscy doskonale. Zmiany, jakie w niej komisya na swem wczorajszem posiedzeniu wprowadziła, odnoszą się tylko do tych punktów, któreby według uwag poczynionych przez p. komisarza rządowego mogły przeszkodzić sankcyi.

Zresztą wszystko jest takie, jakeście panowie widzieli i uchwalili w r. 1869. Większa zaś część paragrafów jest ta sama, w tem samem brzmieniu jak w r. 1868. Trudno więc powiedzieć, aby ustawa w ciągu 6 lat 3 razy wzięta pod obrady, nie była traktowaną poważnie.

Ks. Marszałek: Poddaję więc pod głosowanie oba wnioski. Kto się zgadza z wnioskiem p. Bauma, aby przyjąć en bloc, zechce wstać. (Wstaje 39, głosy: większość, inne głosy: mniejszość). Poddaję więc kontrapróbę: Kto jest przeciwny wnioskowi p. Bauma, zechce wstać. (Większość). A zatem przejdziemy pojedyncze paragrafy.

P. Kowalski: Ja tu maju polski text pered soboju, i nachodżu, szczoby łuczsze buło w § 9. ustępie 6. jesłyby polskoje słowo „utrzymywanie sprzętów szkolnych" misto: „utrzymanie" postawłeno. Dlatoho upraszaju o tuju małeńku poprawku.

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać. (Większość). Wniosek jest dostatecznie poparty.

P. x. Pełech: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. x. Pełech ma głos.

P. x. Pełech: Ja prosyłbym o wyjasnenie, jakiji to papery wartostnyi majut buty perechowanyi u prezesa rady mistcewoj; czy n. p. jestły hromada daje na utrymanie szkoły i maje na toje obligacyi, z kotorych procenta daje na tuju szkołu, czy tyji obligacyi majut buty także perechowanyi u prezesa, czy може jaki innyi papery?

P. x. Zakliński: Naszyi tołkowania na jazyk ruskij sut duże błudnyi, dlatoho budu sia trymaty texta polskoho. Ja zaberaju hołos, aby zrobyty moi uwahy szczo do punktu 10. §. 9. Tut jest skazano, że jesły rodyczy ne chotiat posyłaty dity do szkoły, to rada szkolna mistcewa maje sia udaty do rady szkolnoj okrużnoj so spysom tych nedbałych, a okrużna rada szkolna maje posłaty spys toj do c. k. starostwa o wydanie exekucyi dla tych rodytełej, kotoryi ne chotiat dity do szkoły posyłaty.

Wzhladom toho choczu skazaty, że maju toje pereświdczenie, szczo taja procedura ne tolko ne pomahaje niczoho do posiszczenia szkoły, ałe owszem pereszkadżaju. N. p. nauczytel maje obowiazok, jak taja ustawa każe, szczo tyżdeń radu szkolnu mistcewu zawidomlaty o tom, kotoryi rodyczy ditej do szkoły ne posyłajut. Ja jako predsidatel rady szkolnoj mistcewoj w tom wzhladi dalij postupył, bom preporuczył uczyteływy, aby sobi tolko trudu zadał, szczoby kożdoho dnia, pereczytawszy katalog, zawidomlał radu szkolnu mistcewu, kotoryi dity do szkoły ne pryjszły, a dlatoho, że dity zazwyczaj neporjadoczno szkołu posiszczajut, a uczytel ne може porjadoczno prepodawaty nauki, poneże dity szczo tyżdeń sia izminjajut. Tamtoho roku tak buło, szczo rada okrużna obwoda bohorodczańskoho preporuczyła radi szkolnoj mistcewoj, aby nauky rozpoczaty z dnem 15. oktobrja, tymczasom nauka rozpoczała sia 15. nowembrja, poneże dity od rady szkolnoj mistcewoj ko posiszczenyju szkoły

izbrannyi i pryzwannyi ne mohły sia zapysowaty i do szkoły sobraty.

Naczałnyk hromady upomynał rodytelej, aby posyłały dity do szkoły, a koły to żadnoho skutku ne odnesło, to on tych rodytelej zahrabył. Koły tyi zahrabłenyi rodytely udały sia z żałoboju na naczałnyka do starostwa powitowoho, to starostwo takij otwit dało, szczo ani naczałnyk, ani ono ne może hrabyty ani exekucji posyłaty tilko rada mistewna musyt odnesty sia do rady ukrużnoj, a taja może żadaty od starostwa exekucji. Rada mistewna odnesła sia do rady okrużnoj, ała rada okrużna ne dała do dneś żadnoho otwita i starostwo ne może żadnych kroków robyty. Procedura taja je tak nepraktycznaja, szczo mynuwszoho roku stało sia, że exekucja pryjszła w 14 dnej po examinie. A chotiaby rada okrużna i chotiła energiczno sobi postupyty, to zawsze potreba szczo najmensze 14 dnej, zakim Rada okrużna riszyt i zakim starostwo pryszłe exekucju, a nauka tymczasom stoit.

Z tych powodów pozwolu sobi postawyty poprawku, aby w ustupi 10toho· §fu, zamist słow: udawały sia do władz właściwych, pokłasty słowa: udawaty sia o pomoszcz exekucyjnu wprost do c. k. starostwa.

Ks. Marszałek: Podam tę poprawkę do poparcia.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): Zamiast do właściwej władzy, mają stać słowa: „udawać się wprost do c. k. starostwa o exekucyjną pomoc".

Ks. Marszałek: Kto popiera tę poprawkę, zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość) Jest poparta.

P. Pietruski: Proszę o głos.

P. Grocholski: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Do głosu zapisani pp. x. Szaszkiewicz i Pietruski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rekę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta.

P. Wolski: Proszę o głos do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek: P. Wolski ma głos.

P. Wolski: Paragraf ten składa się z 16. numerowanych ustępów, z nienumerowanemi będzie ich około 20. Zdawałoby mi się, że dziś nieskończymy dyskusyi nad tym paragrafem, albowiem przy tylu poprawkach nie będziemy się mogli z oryentować. Wnoszę więc, aby przeprowadzono dyskusyę i głosowano nad każdym ustępem z osobna.

Ks. Marszałek: Zdaje mi się, że to niepotrzebne, albowiem są tylko dwie poprawki postawione. Zresztą kto jest zatem, aby nad każdym ustępem z osobna dyskutowano i głosowano, zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

P. Szaszkiewicz: Ma głos.

P. Szaszkiewicz: Ustup 16. toho §fu powoduje mene do zabrania hołosu. W punkti tom pryznane je radi mistewnoj prawo prezentowania uczyteliw na oporożneni posady tam, hde prysłużało komitetam konkurencyjnym. Pered wsim pryznane jest to najważnijsze prawo tym, kotoryji ponosiat koszta utrymanja szkił. W innych punktach sut obowiazki tu prawo. Nasuwaje meni sia ta hadka, kto wskład toj rady mistewnoj wchodyt. Meży innymi może pidla §. 3. wchodyty tam pid pewnymy usiłowanjami i obszar dwirskyj, jesły w odnoj desiatoj czasty pryczynjaje sia do kosztiw utrymanja szkoły. Otże chotiwbym prosyty p. sprawozdatela o wyjasnenje, czy takomu obszarowy dwirskomu, kotoryj prystupyt do rady szkilnoj, prysłużaje prawo wystupyty z tojże rady i czy takij datok może potom cofnuty czy nie, czy toj datok je postojannyj i neizmennyj. W §. 3 to ne je skazano, to zdaje meni sia, szczo możeby tu treba skazaty, szczo tyi datki obszariw sut postojannyj i neizmennyj i ne mohut buty cofnenyj, chotiajby obszar dwirskij z tojże rady wystupył. Bo jesłyby toj datok mih buty cifnennyj, to ja musiwbym sia sprotywyty tomu, aby win maw prawo prezentowanja uczyteliw, bo obszary mihłyby sia wkupyty na toj czas, kołyby chotiły wykonaty toje prawo, a potom wystupyłyby i cofnuły swij datok.

Szczo sia tyczyt poprawky pryniatoj czerez komisju szkilnu na wczerajszom zasidanju, to stylizacja taja meni sia nepodobaje. Ja proponowałbym taku stylizaciju: „Presentuje uczyteliw na oporożnenyj posady w tych razach, w kotorych do toho je upoważnena pidla ustawy z 12 serpna 1868

Ks. Marszałek: Kto popiera tę poprawkę, zechce wstać. (Wstaje, dostateczna ilość.) Jest po poparta.

P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Nie mogę podzielać obaw x. Pełłecha, albowiem paragraf ten wyraźnie powiada, że przewodniczący ma przechowywać papiery wartościowe i dokumenta własnością szkoły będące. Jeżeli więc ma obligację n. p. na 1000 zł. i powiada, że dochód z tej obligacyi przeznacza na szkołę, to gmina zostaje właścicielką obligacyi i takowa zostaje w przechowaniu gminy. Tylko w tym wypadku, gdyby ktoś darował szkole taką obligacyę, wtedy ta obligacya będzie w przechowaniu przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej.

Co się tyczy zarzutu posła Szaszkiewicza, to zdaje mi się, że podnoszenie tych obaw względem obszarów dworskich nie należy do ustawy o nadzorach szkolnych, ale należy do ustawy, która jest w komisyi, o urządzeniu szkół ludowych i dotacyi nauczycieli, i tam jest miejsce mówić o tem.

Ks. Marszałek: p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Panowie żądają odemnie objaśnienia jednakże jabym go właściwie potrzebował, bo istotnie nie mogę zrozumieć, jakim sposobem to pytanie może należyć do punktu, który mówi, że Rada szkolna miejscowa ma prawo prezentowania tam, gdzie ją ustawa do tego upoważnia. Jeśli chodzi o rzecz samą, to odpowiem, że obszary dworskie o tyle wykonywują prawo członków Rad szkolnych miejscowych, o ile wykonywują ich obowiązki, o ile przyczyniają się 10tą częścią do kosztów. Jeżeli to ustaje, to właściciel obszaru dworskiego przestaje być członkiem Rady szkolnej miejscowej. Sądzę więc że tu powodu do obaw niema.

Zresztą co się tyczy wniosku p. Kowalskiego by zamiast „utrzymanie sprzętów“ położyć „utrzymywanie sprzętów“ sądzę że tu różnicy tak wielkiej niema. Komisya nie była tak skrupulatną w stylizowaniu ale pod tym względem gotów jestem się poddać. Wogóle zaś obstaję przy wniosku komisyi. Zastósowanie ustawy o komitetach konkurencyjnych, którego żąda ks. Szaszkiewicz, nie zdawałoby mi się właściwem a to z tego powodu, że nie ta jedna ustawa, lecz wiele jest ustaw państwowych, które komitet konkurencyjny do wykonywania tego prawa upoważniają, więc nie potrzeba tej jednej ustawy cytować.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania nad poprawkami: Kto jest za poprawką p. Kowalskiego aby zamiast wyrazu „utrzymanie“ położyć wyraz „utrzymywanie“, zechce wstać. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Pan sprawozdawca odczyta poprawkę p. Zaklińskiego.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): W punkcie 10. Zamiast „do właściwej władzy“ mają stać słowa „udawać się wprost do c. k. starostwa o exekucyjna pomoc.“

Ks. Marszałek: Kto się z tą poprawką zgadza, zechce wstać. (Mniejszość). Poprawka upadła.

Następuje poprawka x. Szaszkiewicza.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

W punkcie 16. Po słowach „gdzie to prawo prezentacyi“ ma być „według ustawy o komitetach konkurencyjnych z dnia 12. sierpnia 1866 przysłużało.“

Ks. Marszałek: Kto się z tą poprawką zgadza, zechce wstać. (Mniejszość). Poprawka upadła. Teraz poddam pod głosowanie cały §. 9. podług stylizacyi komisyi. Kto jest za przyjęciem tego §. zechce wstać. (Większość). Jest większość, więc §. 9ty przyjęty

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta)

„§. 10. Z pod władzy Rady szkolnej miejscowej wyjęte są szkoły ćwiczeń, połączone z seminaryami nauczycielskiemi, tam tylko, gdzie szkoły takie w całości lub częściowo utrzymywane są z środków gminnych, ma nad niemi Rada szkolna miejscowa władzę określoną w §. 9. ustęp 1—9.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego §., zechce wstać. (Większość). Jest większość więc §. 10ty przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

„§. 11. Członkowie Rady szkolnej miejscowej wybierają z pomiędzy siebie absolutną większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg lat trzech.

Dyrektorowie i nauczyciele szkół, podlegający Radzie szkolnej miejscowej, nie mogą jej przewodniczyć.

Gdyby przewodniczący lub jego zastępca z powodu jakiejkolwiek przeszkody nie mógł przewodniczyć na posiedzeniu, kieruje obradami najstarszy

wiekiem z obecnych członków Rady szkolnej miejscowej.

Rada szkolna miejscowa, skoro się ukonstytuowała donieść o tem winna reprezentacyi gminnej i Radzie szkolnej okręgowej."

P. Pohorecki: proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki: Ustawa, która się obecnie w Sejmie traktuje, była kilkakrotnie w poważnych gronach rozbierana, a jednak znajduje się sprzeczność, i właśnie w tym paragrafie znajduję takową: Rada szkolna okręgowa będzie się składała przeważnie z ludzi naukowych i inteligentnych, a będzie pod prezydencyą starostwa powiatowego — tymczasem Rada szkolna miejscowa będzie się składała przeważnie z włościan i wybieranie przewodniczącego będzie jej pozostawione. Oczywiście przypuścić należy, że jak długo wpływ duchowieństwa trwać będzie, to każda gmina wybierze proboszcza. Ale to nie jest w prawie tej ustawy zastrzeżone, więc może gmina i nie wybrać. Ciekawym, kto będzie w takim razie prezydował i przewodniczył tej instytucyi. Mogę zaręczyć, że obszar dworski t. j. właściciel i oficyaliści niezawodnie nie czują ani powołania ani usposobienia do tego, będąc czem innem zatrudnieni, i z pewnością przewodnictwa nie przyjmą i przyjąć nie mogą. Ciekawym jak będzie wyglądała taka Rada szkolna. Dlatego stawiam następującą poprawkę: „przełożonym Rady szkolnej miejscowej jest z urzędu pleban katolicki miejscowy obrządku przeważającej liczby mieszkańców.

P. Majer: proszę o głos.

P. Golejewski: proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Majer ma głos.

P. Majer: Mnie się zdaje, że tę poprawkę musimy opuścić już dlatego, że ona wymaga rzeczy, która się nieda wykonać. Albowiem może się znaleść szkoła, gdzie plebana niebędzie. Co innego Rada szkolna okręgowa, a co innego Rada miejscowa. Do Rady okręgowej można go ściągnąć z innej gminy, a do miejscowej może należeć tylko z tej gminy. Zdaje mi się więc, że ta poprawka nie jest do przyjęcia.

P. Golejewski: Zrzekam się głosu.

P. Pohorecki: proszę o głos.

Ks. Marszałek: p. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki: Ja myślę, że niema w naszym kraju miejscowości, którаby do żadnej parafii nie należała — mniemam tedy że ta przeszkoda miejsca mieć nie może.

Ks. Marszałek: Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski: Szanowny poseł stawiając swoję poprawkę zapomniał, że my jesteśmy ograniczeni prawami państwowemi, że te tego niedopuszczają. Czy szanowny wnioskodawca myśli, że gdybyśmy tę poprawkę postawili, to ustawa nasza otrzymałaby sankcyę? Z pewnością nie. A jeżeli pyta, jak będzie wyglądała taka Rada szkolna miejscowa, to odpowiem, że tak, jak wyglądają Rady gminne, w których także przewodniczących wybierają: w jednych miejscach lepiej, w drugich gorzej. Pozwolę sobie zrobić tylko tę uwagę, że jeżeli właściciel obszaru dworskiego, który ma prawo zasiadania w Radzie szkolnej miejscowej, jeżeli urzędnik prywatny i tym podobni, rzeczywiście nie będą czuli powołania ani ochoty do zasiadania w tych Radach szkolnych miejscowych, w takim razie, wierzę, że Rada będzie wyglądała gorzej, ale to będzie ich własną winą, i to będzie bardzo źle.

Ks. Marszałek: Podam poprawkę p. Pohoreckiego pod głosowanie. P. Sprawozdawca zechce takową odczytać.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta): „Przełożonym Rady szkolnej miejscowej jest z urzędu pleban katolicki miejscowy, obrządku przeważającej liczby mieszkańców".

Ks. Marszałek: Kto się na tę poprawkę zgadza, zechce wstać (mniejszość powstaje). Poprawka upadła. Teraz poddam §. 11. pod głosowanie, kto się z nim zgadza, zechce wstać (większość powstaje). Jest większość, więc §. 11-sty przyjęty.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta): „§. 12. Rada szkolna miejscowa zbiera się najmniej raz w miesiąc na posiedzenia zwyczajne. Przewodniczący może jednak każdego czasu zwołać nadzwyczajne posiedzenie, winien zaś zwołać je, jeżeli dwóch członków Rady tego zażąda".

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta, nikt głosu nie żąda? (nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 12. zechce wstać. (Większość

powstaje) Jest większość, więc paragraf 12sty przyjęty.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta): §. 13. Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków i absolutna większość głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo zawiesić przeprowadzenie uchwał sprzeciwiających się według jego zdania ustawie albo interesom szkoły, i sprawę przedstawić do rozstrzygnięcia Radzie szkolnej okręgowej.

Zażalenia przeciw uchwałom i rozporządzeniom Rady szkolnej miejscowej idą do Rady szkolnej okręgowej. Wnosić je należy w Radzie szkolnej miejscowej, i mają moc odraczającą, o ile są wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw której strona się żali.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. ks. Lisiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. ks. Lisiewicz ma głos.

P. ks Lisiewicz: Ja bym sia sohłasył z tym paragrafom ałe w druhim ustupi znachodiat sia wyrazy, że predsidatel może zatrymaty uchwału, kotora sia sprotywłaje ustawi, abo interesom szkoły. Wyraz toj „interesom szkoły" wydaje my sia zanadto elastycznyj. Ne znaju jakich budemo maty predsidatelej, ne znaju czy ony zawsze budut rozumity dobro i interes szkoły.

Zreszta w paragrafi 29. hde je mowa o tym samym dla rad okrużnych, wyraz: „interes szkoły" je opuszczenyj.

Otoż wnosyłbym, aby po słowi ustawa wyraz „albo interes szkoły" opustyty.

Ks. Marszałek: Poprawkę tę poddam do poparcia. Kto popiera poprawkę ks. Lisiewicza, zechce wstać (dostateczna ilość wstaje). Poprawka jest dostatecznie poparta.

P. ks. Pawlikow: Proszu o hołos.

Głosy: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Dyskusya zamknięta; poseł ks. Pawlików ma jeszcze głos.

P. ks. Pawlików: Ja bym szczo do perwszoj alinei chotił uwahu zrobyty, że czysło 3 zdaje meni sia za małe i powynno by buty czysło 4, bez predsidatela, dlatoho stawlaju taku poprawku, aby zamist czysła 3, położyty: „czetyroch bez predsidatela".

Sohłaszaju sia zaś do poprawky moho predbesidnyka z toch pryczyn, kotoryji on zamitył a także i z toj pryczyny, szczo zakon dotycznyj konieczno musyt imity, maje na ciły dobro szkoły, a dla toho to, szczo sia sprotywłaje zakonu uże spretywlaje sia i interesowy szkoły.

Ks. Marszałek: Poddam najprzód poprawkę ks. Pawlikowa do poparcia. Kto więc popiera tę poprawkę zechce wstać. (Dostateczna ilość wstaje) Poprawka jest dostatecznie poparta.

Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski: Spzeciwiam się opuszczeniu tych słów „albo interes szkoły", albowiem wydawałoby mi się bardzo nielogicznem, gdybyśmy przewodniczącemu odjęli prawo zawieszania uchwał, jeżeli te stoją w sprzeczności z dobrem szkoły. W §. 29. nie ma wprawdzie tych wyrazów, ale też paragraf ten odnosi się do rad okręgowych, a trudno przypuścić, aby w Radzie okręgowej złożonej z ludzi oświeconych zapadła jakaś uchwała przeciwna interesowi szkoły; zaś w Radzie miejscowej łatwo się zdarzyć może, iż członkowie tejże Rady mogą pobłądzić w wydaniu jakiegoś praktycznego rozporządzenia.

Co się tyczy liczby trzech, nie zdaje mi się, żeby ona była za małą; owszem, liczba 4 w stosunku do największej liczby ogólnej 5 wydaje mi się za dużą i trudno by wtedy było o zebranie kompletu.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Poddam najprzód pod głosowanie poprawkę ks. Pawlikowa, aby zamienić wyraz trzech na czterech bez przewodniczącego. Kto się z tą poprawką zgadza, zechce wstać. (mniejszość). Poprawka upadła.

Teraz poddam pod głosowanie paragraf ten z opuszczeniem wyrazów: „albo interes szkoły" w myśl wniosku ks. Lisiewicza. Kto się z tym paragrafem zgadza, zechce wstać. (mniejszość). Jest mniejszość, paragraf upadł.

Poddam go więc podług brzmienia komisyi pod głosowanie. Kto się z przyjęciem tego paragrafu zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc paragraf 13 przyjęty.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta): §. 14. Żaden członek Rady szkolnej miejscowej nie

może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się jego własnych interesów.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta; nikt głosu nie żąda? (nikt), rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc paragraf 14. przyjęty.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 15. W sprawach tak pilnych, że nie można z niemi czekać do przyszłego posiedzenia zwyczajnego, a nadzwyczajnego zwołać nie można, może przewodniczący sam wydać rozporządzenie; musi jednak bezzwłocznie i najpóźniej na następnem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. ks. Szaszkiewicz ma głos.

P. ks. Szaszkiewicz: W tym parahrafi skazano jest, że predsidatel ma obowjazok na najbłyższym zasidaniu postaraty sia o zatwerdżenie swoich zarządzń u Rady miscowej.

Meni sia zdaje, że powynen buty tutka jakijś peremptoryczny termin oznaczenyj, albowim win może maty jakyj osobystyj interes y usprawedływenie swoje otkładati aż do misiacza, gdyż podłih ustawy zasidania majut sia najpiźnijsze co misiacz odbywaty.

Stawlaju otoż takuju poprawku aby po słowach: „bez przewłoki" dodaty „najdalsze do dny 8".

Ks. Marszałek: Poddam wniosek ten do poparcia. Kto go popiera zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty. Nikt głosu nie żąda? (Nikt); rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski: Nie widzę praktycznego pożytku z tej poprawki, wszakże członkowie Rady miejscowej mają prawo, jeżeli chcą, aby się przewodniczący przed niemi usprawiedliwił, zażądać w każdym czasie nadzwyczajnego posiedzenia, a tem samem mogą to uczynić i w przeciągu dni 8.

Dla tych powodów zdaje mi się, iż poprawka ta jest zbyteczną, chociaż w gruncie rzeczy obojętną.

P. Potocki: Prosiłbym o przeczytanie paragrafu tego z poprawką ks. Szaszkiewicza.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): „W sprawach tak pilnych, że nie można z niemi czekać do przyszłego posiedzenia sejmowego, a nadzwyczajnego zwołać nie można, może przewodniczący sam wydać rozporządzenia, musi jednak bezzwłocznie, a najdalej do 8 dni, zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej."

Ks. Marszałek: Poddam poprawkę tę pod głosowanie. Kto jest za nią zechce wstać. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Kto jest za przyjęciem §. 15 zechce wstać. (Większość.) Jest większość. §. 15 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 16.

Do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego stanu szkoły Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnej miejscowej dozorcą szkolnym.

Dozorca szkolny miejscowy ma się znosić z przewodniczącym szkoły.

Jeżeli powstanie między nimi różnica zdań, to każda strona ma prawo udać się do Rady szkolnej okręgowej po rozstrzygnienie.

W szkołach, gdzie jest więcej nauczycieli, dozorca szkolny miejscowy ma prawo być obecnym na konferencyach nauczycielskich.

W miejscowościach, gdzie dwie lub kilka szkół Radzie szkolnej miejscowej podlega, może być dwóch dozorców szkolnych, wyznaczonych do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego.

Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wydawania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedynczemu członkowi, tylko całej Radzie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. Większość.) Paragraf 16 przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 17.

Członkowie Rady szkolnej miejscowej nie mają prawa do wynagrodzenia za sprawowanie swych czynności.

Połączone z niem wydatki zwrócone im będą gotówką z funduszów gminnych, z których także opędzać się będą niezbędne koszta kancelaryjne.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Paszkowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Paszkowski ma głos.

P. Paszkowski: Moja poprawka nie jest może wielkiej wagi, ale zdaje się ze względów słuszności będzie stósowną. Tutaj jest w drugim ustępie powiedziane: „połączone z niem wydatki zwracane będą z funduszów gminnych, z których także opędzać się będą niezbędne koszta kancelaryjne.“ Mnie się zdaje, że nie powinno być z funduszów gminnych tylko z funduszów szkolnych, dlatego bo fundusze gminne są inne, aniżeli fundusze szkolne. Fundusz szkolny powinienby na te wydatki wystarczać, są rzadkie, ale zdarzają się takie wypadki, że zwyczajne fundusze szkolne wystarczają. Uważać należy, że do funduszów szkolnych należy i to co obszar dworski w $^1/_{10}$ części na szkołę składa; jeżeliby tedy te opłaty szły z funduszów gminnych, wtedy wydatek ten nie dotykałby właśnie właściciela obszaru dworskiego, który także składa swoję część do funduszu szkolnego. Oprócz tego mogą być także i inne gotowe fundusze szkolne, mianowicie w miastach.

Dlatego stawiam taką poprawkę do paragrafu 17 w alinei drugiej, aby po wyrazach „połączone z niem wydatki zwrócone im będą gotówką“ dodać: „z funduszu właściwego szkoły, dla której czynności sprawowali lub z funduszów szkół do Rady miejscowej należących. Z tych funduszów opędzać się będą także niezbędne koszta kancelaryjne.“

Ks. Marszałek: Poddam ten wniosek do poparcia.

Głos: Proszę odczytać jeszcze raz.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): Po wyrazie „gotówką“ dodać: „z funduszu właściwego szkoły, dla której czynności sprawowali lub z funduszów szkół do Rady właściwej należących.“

Ks. Marszałek: Kto poprawkę tę popiera zechce wstać. (Dostateczna ilość.) Poprawka jest dostatecznie popartą.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Sprzeciwiam się tej poprawce z tych powodów, że fundusze szkolne nie mają dostatecznych środków. Potem fundusze szkolne są i tak małe, a będziemy musieli oprócz tego dodatku do podatku, który na szkoły proponowano, 2 lub 3 krajcary jeszcze więcej dołożyć, a zresztą zważywszy, że to jest interes specyalny gminy, sądzę, że z tego powodu ciężary na kraj nie powinny być nakładanemi.

P. x. Zakliński: Proszu o hołos.

Głosy: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Poseł x. Zakliński ma jeszcze głos.

P. x. Zakliński: Ja uważaju poprawku posła Paszkowskoho duże za sprawedływu. Szczo jest fundusz hromadzkij a szczo jest fundusz szkolnyj? Chotia zwykle z funduszów hromadzkich taki szkoły sia opłatajut czy to z kasy, czy z jakiej fundacyi, jednakowoż wsechda-sia na potreby szkoły osobno z tych rozłycznych żereł uzbrał fundusz szkolnyj. Duże sprawedływym je szczo poseł Paszkowski pidnisł, że toj fundusz szkolnyj bude sia pomnażaty pry teraznijszij ustawi, albowim pryczyniat sia budut obszary dworskii, kotoryby chotiły prystupyty do Radi szkolnyj miscowyj. To z rozłycznych tych żeredeł, czy to z pryczynienia sia tychże dworskych obszarów $^1/_{10}$ czasti, czy po czasti z kasy hromadzkij bude utworenyj oden fundusz odłuczenyj od funduszіw hromadzkich. Pod funduszamy hromadzkymy rozumijemo, że każda hromada maje kasu na hromadzkii potreby. Jesły my skażemo z funduszu hromadzkoho, to może buty, że hromada ne chocze daty, abo bude sia czuła pokrywdenuju, że obszar dworskij ne bude sia pryczyniał. Sohłoszaju sia z sowsim z poprawku posła Paszkowskoho.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Poprawka p. Paszkowskiego wydaje mi się bardzo sprawiedliwą i może sam oświadczyłbym się za nią; tylko jest przeciwną ustawie państwowej, do której ten paragraf, jak go komisya podaje jest dosłownie zastósowany. Na prawo ogólne zaś ja nie mam rady.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania, najprzód poddam pod głosowanie poprawkę posła Paszkowskiego.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): Paragraf 17 alinea 2.

„Połączone z niem wydatki zwrócone im będą gotówką z funduszu właściwego szkoły, dla której czynności sprawowali, lub z funduszu szkół do Rady miejscowej należących. Z tych funduszów opędzać się będą także niezbędne koszta kancelaryjne.“

Ks. Marszałek: Kto jest za tą poprawką zechce wstać. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Zostaje paragraf 17 podług stylizacyi komisyi. Kto jest za tym paragrafem podług stylizacyi komisyi zechce wstać. (Większość.) A zatem paragraf 17 przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 18.

Duszpasterze, należący do Rad szkolnych miejscowych, prócz wspólnego z innymi członkami Rady szkolnej miejscowej prawa nadzorowania, nie uwłaczając postanowieniu, zawartemu w §. 2 ustawy Państwa z dnia 25 maja 1868 r. (Dz. praw Państwa nr. 48) mają szczegółowe prawo nadzorowania nauki religii, w szkole udzielanej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Król: Proszę o glos.

Ks. Marszalek: P. x. Król ma głos.

P. x. Król: Jabym myślał, że byłoby bardzo stosownie, aby w tym paragrafie: „duszpasterze mają prawo nadzorowania nauki religii“ dodać „i moralności.“

Ks. Marszałek: Proszę podac tę poprawkę na piśmie, bo tak nie mogę jej poddać pod głosowanie. Ponieważ ogromnie wiele czasu tracimy na pisaniu poprawek, prosiłbym panów, abyście poprawki mieli już napisane.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta): Do §. 18 proszę dodać po słowie „religii“—„i moralności.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Dostateczna ilość.) Jest poprawka dostatecznie poparta.

Głos: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

P. Mayer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Kto jest za zamknięciem dyskusyi zechce wstać. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Poseł Mayer ma głos.

P. Majer: Chcąc przemówić, z góry muszę uprzedzić szanownych członków tej wysokiej Izby, aby nie chcieli upatrywać w przemówieniu mojem, jakobym chciał usuwać pasterzy dusz od dozorowania moralności; uważam jednak tylko, że dodatek ten przy niniejszym paragrafie jest całkiem zbyteczny. Jakoż proszę uważać na treść paragrafu (czyta §. 18) „Duszpasterze prócz wspólnego z innemi członkami prawa nadzorowania“ i t. d. Jakie z przepisu tego wynikają prawa, wskazał to już paragraf 9. Otóż pomiędzy innemi powiedziano tam: „czuwać nad prowadzeniem się nauczycieli, nad szkolną karnością, jakoteż nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą.“ Widocznie zatem ustawa wskazuje, żeby katecheci nietylko w przedmiotach, które do nich wyłącznie należyć mogą i należyć powinny, starali się rozciągać dozór i nabrać przekonania, że się wszystko tak odbywa, jak się odbywać powinno, lecz w szczególności jeszcze, żeby czuwali nad moralnością uczniów w szkole i poza szkołą. Słusznie zatem paragraf 18 mówi jedynie o tem, co już musi być wyłącznym obowiązkiem katechety, pomija zaś to, co już wynika z przepisu paragrafu innego. Jestem zatem za zatrzymaniem jego dotychczasowego brzmienia.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca p. Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Do słów posła Majera nie miałbym nic do dodania.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Poddam naprzód poprawkę x. Króla pod głosowanie. Kto się z nią zgadza zechce wstać. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Teraz kto jest za przyjęciem paragrafu 18 w stylizacyi komisyi zechce wstać. (Większość.) Paragraf 18 przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta).

§. 19.

„W razie opróżnienia posady nauczyciela w szkole miejscowej Rada szkolna miejscowa zarządzi bezzwłocznie tymczasowe zastępstwo. Równocześnie o tymczasowem zarządzeniu swojem da wiadomość Radzie szkolnej okręgowej, do dalszego urzędowego postąpienia.

Po rozpisaniu konkursu na posadę nauczyciela i po upływie terminu nastąpi z listy ukwalifikowanych kandydatów, przez Radę szkolną okręgową Radzie szkolnej miejscowej udzielone, wybór stałego nauczyciela, przez uprawnionych do tego dokonać się mający. O wyborze tym zawiadomi Rada szkolna miejscowa Radę szkolną okręgową,

i podda go pod zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej".

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Szaszkiewicz ma głos.

P. x. Szaszkiewicz: Druhyj ustup toho §fu wydajet meni sia nejasnym, bo ne skazuje jakim sposobom maje buty ta lista podana. Pozwolu sobi ustup toj inaksze sformułowaty, a to tak, (czyta):

Poprawka do §. 19 ustup 2.

Po rozpysaniu konkursu i upływi konkursowoho reczyncia udilaje Rada szkilna okrużna spys usposobłenych kandydatiw tomu, kto do wyboru uczytela jest uprawnenym, kotoryj o sdiłaniu wybori rady skilnu mistewnu zawidomyt, a ta toj wybor w dorozi rady szkolnoj okrużnoj peredłahaje pid zatwerdzenie Rady szkolnoj krajewoj.

Ks. Marszałek: Podam tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość.) Jest poparta.

P. x. Szaszkiewicz: Proszu o hołos.

Ks. Marzałek: p. x. Szaszkiewicz ma głos.

P. x. Szaszkiewicz: Na tom §fi kinczyt sia perwszy oddił o radach szkilnych. Odnakoż ja ne wydżu tu otdiłenja, jak sia maje dijaty w tych hromadach, kotoryi majut swij własnyj statut. O tych je skazano w oddili o radach szkilnych okrużnych, a to w §. 24. hde je skazano: o ile w okruhach mist majut buty okremisznyj rady szkilnyj mistcewyi zawedenyji i t. d. rozsterehaje rada szkilna krajewa. Ustup toj traktuje o radach mistcewych, dla toho zdaje meni sia, szczo win powynen buty umiszczenyj w tom oddili, kotoryj zajmuje sia radamy mistcewymy Dla toho wnoszu aby 3. ustup §. 24. perenesty tut jako osobny §. 20. Jesłyby toje wnesenje buło prynjate, to pozwolu sobi toj ustup lipsze zformułowaty.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc rozprawa zamknięta, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Cała manipulacya podawania list kandydatów należy do ustawy o stanowisku i obowiązkach nauczycieli, więc mojem zdaniem poprawka ta nie na właściwem wniesiona miejscu.

Co się tyczy proponowanego ustępu, który miałby być do tej części dodanym, to nie widzę jego celu, albowiem w następnym tytule wyraźnie jest powiedzianem, że miasta mające swój własny statut stanowią osobne okręgi szkolne. Jeżeli to rada szkolna krajowa uzna za stosowne, to mogą one się podzielić na rady szkolne miejscowe. Dla tego też stosowniej jest mówić o tem w tytule traktującym o radach okręgowych.

Ks. Marszałek: Podam naprzód pod głosowanie poprawkę, postawioną przez x. Szaszkiewicza do §. 19. Proszę ją jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta).

§. 19. ustęp 2.:

„Po rozpisaniu konkursu i upływie konkursowego terminu, udziela rada szkolna okręgowa spis uzdolnionych kandydatów temu, który do wyboru nauczyciela jest uprawnionym, który o dokonanym wyborze radę szkolną miejscową zawiadomi, a ta ten wybór w drodze rady szkolnej okręgowej przedkłada do zatwierdzenia radzie szkolnej krajowej".

Ks. Marszałek: Kto jest za tą poprawką zechce wstać. (Mniejszość.) Poprawka upadła. Kto jest za przyjęciem §. 19. według wniosku komisyi, zechce wstać. Jest większość, więc §. 19. przyjęty. A teraz dodatek pod głosowanie.

P. x. Szaszkiewicz: Ja wnosywjem szczoby ustup 3. z §. 24. perenesty na konec §. 19ho.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Chodzi więc o to, aby ostatni punkt §. 24go przenieść tutaj na koniec pierwszego tytułu, jako §. 20; ten ostatni ustęp brzmi (czyta):

Ks. Marszałek: Kto jest za tem, aby ten punkt jako dodatek do pierwszego tytułu i jako §. 20. był przyjętym, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Jest mniejszość, a zatem poprawka x. Szaszkiewicza upadła.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

„Tytuł II. Rada szkolna okręgowa §. 20. Bezpośrednio wyższy nadzór nad szkołami ludowemi sprawuje Rada szkolna okręgowa".

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest

za przyjęciem §. 20., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. §. 20. przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta §. 21):

§. 21.

Kraj dzieli się na dwadzieścia następujących okręgów szkolnych, mieszczących w sobie całkowite polityczne powiaty:

1. Okręg szkolny Krakowski (pol. pow. Chrzanów, Kraków, Wieliczka).
2. „ „ Wadowicki (pol. pow. Wadowice, Biała, Żywiec, Myślenice).
3. „ „ Bocheński (pol. pow. Bochnia, Limanowa, Brzesko).
4. „ „ Nowo-Sądecki (pol. pow. Nowy-Targ, Nowy-Sącz, Grybów).
5. „ „ Jasielski (pol. pow. Gorlice, Jasło, Krosno).
6. „ „ Tarnowski (pol. pow. Tarnów, Pilzno, Mielec, Dąbrowa).
7. „ „ Rzeszowski (pol. pow. Ropczyce, Rzeszów, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Nisko).
8. „ „ Sanocki (pol. pow. Brzozów, Sanok, Lisko).
9. „ „ Jarosławski (pol. pow. Jarosław, Łańcut, Cieszanów).
10. „ „ Przemyski (pol. pow. Bircza, Przemyśl, Mościska, Jaworów).
11. „ „ Samborski (pol. pow. Staremiasto, Sambor, Rudki, Drohobycz Turka).
12. „ „ Stryjski (pol. pow. Stryj, Żydaczów, Dolina).
13. „ „ Lwowski (pol. pow. Gródek, Lwów, Bóbrka).
14. „ „ Brzeżański (pol. pow. Podhajce, Brzeżany, Przemyślany, Rohatyn).
15. „ „ Żółkiewski (pol. pow, Żółkiew, Rawa, Sokal).
16. „ „ Złoczowski (pol. pow. Złoczów, Brody, Kamionka).
17. „ „ Tarnopolski (pol. pow. Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla Husiatyn).
18. „ „ Stanisławowski (pol. pow. Kałusz, Stanisławów, Bohorodczany, Nadworna).
19. „ „ Czortkowski (pol. pow. Buczacz, Zaleszczyki, Borszczów, Czortków).
20. Okręg szkolny Kołomyjski (pol. pow. Kossów, Śniatyn, Kolomyja, Horodenka, Tłumacz).

Każde miasto z pomiędzy tych dwudziestu, od których nazwy okręgom szkolnym nadano, jest siedzibą jednej Rady szkolnej okręgowej.

Miasta, rządzące się własnym statutem, mogą tworzyć osobne okręgi szkolne z osobnemi Radami szkolnemi okręgowemi.

Na teraz tyczy się to miasta Lwowa i Krakowa,

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Lisiewicz: Proszu o hołos.

P. x. Kulczycki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. x. Lisiewicz ma głos.

P. x. Lisiewicz: Ja wzhladom okruhowyj Rady szkilnyj Czortkowskij mohu skazaty, szczo taja Rada mohłaby pomistyty iszcze powit Husiatyński, a to dla toho, że widdałenie Husiatyna i mistc Husiatyńskoho powita wid Czortkowa wynosyt tilko kilka myl geograficznych, koły protywno z powitu Husiatyńskoho do Tarnopola jest desit i nawet bilsze myl.

P. x. Kulczycki: Ja chtiwbym szczo do prydyłenia powitiw do Rady szkilnyj Stanisławowskij zrobyty poprawki; a to aby dla lipszoho nadzorowania prydiłyty: Kałusz do Rady Stryjskij a Hałycz do Stanisławowskij, bo wid Stryja zaczawszy aż do Delatyna, po pid te hory nadzorowanje jest duże utrudneno. Dla toho wnoszu, szczoby powit Kałuskij buw prydiłenyj do Rady okruhowyj Stryjskij a Hałycz do Stanisławowskij.

Ks. Marszałek: Prosiłbym szan. posła podać tę poprawkę na pismie.

P. Całkowski: Proszu o hołos.

P. hr. Gołuchowski: Proszę o głos.

P. Dzwonkowski: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi. — Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce wstać. (Większość). Jest większość, więc dyskusya zamknięta. Poddam poprawkę x. Lisiewicza do poparcia.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Podrawka ta brzmi (czyta): „Powiat Husiatyński od

okręgu Tarnopolskiego odłącza się, a do okręgu Czortkowskiego przyłącza się.“

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera, zechce wstać. (Dostateczna liczba powstaje). Jest poparta. — Poprawki zaś x. Kulczyckiego nie mogę podać do poparcia, bo nie wiem co to jest.

P. x. Kulczycki: Jabym chotiw, szczoby powit Kałuskij, kotoryj jest pid czysłom 18 buw prydiłenyj do Rady okruhowyj Stanisławowskij; taki buł perwyj skład powitiw Stryjskoho i Stanisławowskoho, a dla toho odłuczajuc.... (Szmer nie słychać mowcy).

P. Jasiński: Proszę o głos.

Głosy: Dyskusya już zamknięta, nie można zabierać głosu.

P. Jasiński: Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Sekretarz p. Bartoszewicz (czyta): Ustęp 12. ma brzmieć: Stryj, Żydaczów, Dolina, Kałusz, zaś natomiast ustęp 18. Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Dostateczna liczba powstaje). Jest poparty. — P. Całkowski ma głos.

P. Całkowski: My try lita tut i wsio je jedno. Wże wid 16 lit szkoły zawedeny, a nema w nych nauky, a naszyj dity berut do wojska, kotoryj ne majuczy nauki, ne mohut sobi rady daty, bo ne uczat ich ani po polsku, ani po nemecku, ani po rusku. (Głosy: to nie należy do rzeczy). Perwsza knyżka powynna sia nazywaty nimecka, aby tam buła nauka po polski i nimecku. (Głosy: to nie należy do rzeczy). Druha knyżka maje sia nazywaty polska, ałe tam aby nauka buła po polsku i po nimecku. Tretaja knyżka ruska by buła po rusku, po nimecku. Jesłyby tyi try knyżkie uże buły utwerdżenyyi i odnoje prawo w ciłoj Austryi tohdy witworyt sia dla ciłoj Austryi nauka włastywa i dla kożdoho potribna. (Szmer w sali).

Ks. Marszałek: Nie mogę posłowi pozwolić mówić dalej, gdyż to nie należy do przedmiotu, który jest na porządku dziennym. P. Gołuchowski ma głos.

P. hr. Gołuchowski: Prosiłem ks. Marszałka o głos, i chciałem go zabrać dlatego, że chcę postawić wniosek szczególny. Propozycya moja dotyczy pierwszego ustępu §. 21.

Chciałbym postawić wniosek następujący: „Kraj dzieli się na 37 okręgów i t. d.“ Motywuję wniosek mój tem, że dzisiejsze okręgi a raczej liczba ich jest niedostateczną. Mając zaszczyt przewodniczyć Radzie szkolnej, miałem dostateczną sposobność przekonać się, że dzisiejsi inspektorowie Rady szkolnej przy najgorliwszej pracy nie są w stanie zadość uczynić swoim obowiązkom, a na ostatniem posiedzeniu jeden z mowców nadmienił, że inspektor w Radzie szkolnej okręgowej, jak mi się zdaje Sanockiej, nie odpowiadał swemu zadaniu i w zupełności nie tak postępował jakby Rada szkolna sobie tego życzyła. Muszę jednak oddać sprawiedliwość że, jakto już poseł Sawczyński powiedział, przeważna liczba inspektorów z wielką gorliwością pracuje, ale zadaniu swemu sprostać nie może, a nie może dlatego, ponieważ liczba szkół, które nadzorować muszą, jest wielka; są albowiem okręgi tak wielkie, że w pojedynczych znajduje się 250 a nawet 300 szkół. Ażeby te szkoły objechać w jednym roku, jeden inspektor nie wystarczy, bo jeden tylko dzień licząc na zwiedzenie jednej szkoły, tyle by musiał dni spędzić na rewizyi ile jest szkół w jego okręgu. a cóż dopiero mówić o pracach, które przedsięwziąć musi? Wobec tak wielkiej liczby szkół rewizye odbywają się niedostatecznie i nie odpowiadają zupełnie zamierzonemu celowi. I Rada szkolna miała sposobność przekonać się, że rzadko się zdarzało, żeby pojedynczy inspektor mógł odwiedzać co roku jedną i tę samę szkołę, a często minęło dwa lata zanim niejedna szkoła odwiedzoną została.

Taki stan rzeczy istnieć nie może, jeżeli chcemy podnieść oświatę ludową; musimy czuwać nad nauczycielami a zwlaszcza w teraźniejszych czasach, gdzie nauczyciele nie są do tego stopnia wykształceni, ażeby zadaniu swemu w zupełności sprostać mogli. Zarzuty czyniono powszechnie, że nie mamy tyle ludzi uzdolnionych, którymby można powierzyć nadzór szkół. Prawdą jest, że ich nie mamy, nie przeczę temu, ale wielką mam nadzieję, że w krótkim czasie będzie można i temu zaradzić, obawa ta nie byłaby zupełnie na przeszkodzie, ażeby zaprowadzić tę ilość Rad okręgowych, jaką ja proponuję. Jeżeli tym się tylko będziemy zadawalniać, aby tymczasem było tylko 20 rad okręgowych; a tem samem tylko 20 inspektorów, wtedy możemy być przekonani, że oświata ludowa nie postąpi.

Wnoszę zatem, aby zamiast proponowanych przez komisyę 20 rad szkolnych okręgowych przy-

jęto 37, a wtedy by był i nadzór szkół ułatwiony, bo w każdym drugim powiecie mogłaby być Rada szkolna okręgowa, a prócz tego osobno dla dwóch okręgów obwodowych w miastach Krakowie i Lwowie. Co do płac tych inspektorów mogłaby tu być tylko ogólnikowa wzmianka, a w tej mierze zrobiła komisya wniosek na który się zgadzam.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Jest wniosek p. Gołuchowskiego, aby zamiast 20 okręgowych rad szkolnych przyjąć 37; kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Większość). Więc wniosek poparty. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Jakkowiek jestem członkiem komisyi edukacyjnej, jednak wniosek p. hr. Gołuchowskiego popieram i za nim głosować będę z powodu że wnosiłem go także w komisyi i tam go wraz z drugim członkiem komisyi popierałem; lecz ponieważ w komisyi nie było za nim liczby regulaminem przepisanej, przeto nie mogliśmy z nim wystąpić przed Izbę jako z wnioskiem mniejszości komisyi.

Ks. Marszałek: P, Pietruski ma głos.

P. Pietruskl: Chcę postawić co do formalnego traktowania, aby wniosek p. hr. Gołuchowskiego odesłać do komisyi.

Głosy: Jeszcze nie przyjęty.

Ks. Marszałek: Czy nikt więcej głosu nie żąda?

P. Golejewski: Trzebaby najprzód wiedzieć czy ten wniosek się utrzyma, a jak przejdzie, dopiero wtedy odesłać go do komisyi.

P. Gołuchowski: Ażeby wniosek mój przyjętym został, a jest on zbyt wielkiej doniosłości, trzeba aby przeszedł do komisyi, ponieważ idzie o to, ażeby ustanowić, które dwa powiaty mają być złączone; dziś dorywczo tę rzecz stawiając byłoby może ze szkodą celu; trzeby więc aby komisya się nad tem zastanowiła i zmieniła te powiaty na które miałem szczególny wzgląd i dlatego proponowałbym, aby wniosek mój co do tego ustępu oddać jeszcze raz do komisyi, której gotów jestem zaproponować, które powiaty w jedną całość złączyć należy.

Ks. Marszałek: Jest wniosek odraczający co do tego paragrafu.

P. Potocki: Prosiłbym, aby głosowano nad zasadą czy 20 rad okręgowych czy 37.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Panowie mogliście wyczytać w sprawozdaniu komisyi, że jej ten wzgląd był na myśli; to prawda, że bardzo wielkie przestrzenie okręgów a mała liczba rad jest niegodnością wielką, że inspektorowie zadaniu swemu podołać nie będą mogli, i że te inspekcye należycie odbywać się nie będą. Pomnożenie okręgów byłoby bardzo dobre, lecz kto tych inspektorów prawdziwie zdolnych dostarczy? Nie ma ich dziś przy 20tu okręgach, przy pomnożeniu okręgów musielibyśmy jeszcze bardziej obchodzić się bez prawdziwie zdolnych i zastąpić ich na pół zdolnymi. Jeżeli pomnożymy liczbę rad okręgowych na 37, potrzeba i równej liczby inspektorów, a któż ich stworzy? Zawsze tylko jedna rzecz, a tą rzeczą jest czas. Dziś musielibyśmy ich brać ze szkół średnich, z gimnazyów, a tem uczynilibyśmy nauce bardzo rzeczywistą nieraz krzywdę. Zdaje mi się, że jest łatwą rzeczą robić nadzieję że będziemy mieć dostateczną ilość zdolnych ludzi na inspektorów, ale trzeba ich naprzód mieć, a potem podług nich na papierze rady okręgowe oznaczyć.

Z tego stanowiska wychodziła komisya i dlatego proponowała tylko 20 rad okręgowych szkolnych, i zostawiła przytem możność mianowania 2 inspektorów na większe okręgi. Liczba tych inspektorów nie byłaby wtedy tak wielką i łatwiejby ich znaleść można. W ten sposób poradzimy sobie na wszystkie niedostatki tej ustawy.

Z tego względu muszę panów prosić, abyście zechcieli zostać przy wniosku komisyi, jakkolwiek wniosek przociwny ma tak poważne poparcie.

Ks. Marszałek: Przystąpimy więc najprzód do głosowania nad wnioskiem p. Gołuchowskiego, który chce, aby kraj zamiast 20 rad okręgowych był podzielony na 37. Kto jest za wnioskiem p. Gołuchowskiego zechce wstać (większość). Jest przyjęty. A kto jest za wnioskiem aby go odesłać do komisyi, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Ten wniosek odeszle się więc do komisyi; a teraz możemy iść dalej.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta §. 22.).

§. 22.

Rada szkolna okręgowa składa się:

a) z przewodniczącego, którym jest naczelnlk tej władzy politycznej powiatowej, której siedziba jest oraz siedzibą Rady szkolnej okręgowej;

b) z duchownego każdego wyznania, liczącego w okręgu więcej niż 2000 dusz.

Mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej należy do wyższej władzy kościelnej.

Reprezentanta religii izraelickiej wybierają przełożeństwa gmin konfesyjnych w okręgu;

c) z dwóch reprezentantów zawodu nauczycielskiego: jedno z nich wybiera zgromadzenie nauczycieli okręgu szkolnego, drugim jest dyrektor seminaryum nauczycielskiego, jeżeli się zakład taki w okręgu znajduje; w przeciwnym razie dyrektor jednej ze szkół średnich, w okręgu szkolnym znajdujących się, a gdy i szkoły średniej nie ma, kierownik jednej ze szkół ludowych, którego wyznaczy Rada szkolna krajowa:

d) z delegatów Rad powiatowych, okręgiem szkolnym objętych, a mianowicie: po jednym reprezentancie każdej Rady powiatowej;

e) „Z inspektora szkolnego okręgowego, a względnie inspektorów szkolnych okręgowych.“

Zastępcę przewodniczącego wybiera Rada szkolna okręgowa bezwzględną większością głosów ze swego grona.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Szaszkiewicz: Ja życzywbym sobi szczoby podibno jak w §. 4. dodano buło w ustupi lit. b. iszcze każdoho wyznania i obriadku.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten wniosek zechce wstać, (kilka posłów powstaje). Wniosek ten jest poparty. Czy nikt więcej głosu nie żąda?

P. Pohorecki: Chciałbym się zapytać szan. sprawozdawcę albo nawet p. komisarza rządowego jak należy postąpić w tym wypadku gdyby starosta powiatowy nie był katolickiego lub chrześciańskiego obrządku.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Muszę to samo co wprzód powiedzieć, to jest odesłać szan. posła do ustaw zasadniczych państwowych.

Ks. Marszałek: Gdy nikt głosu więcej nie żąda, sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Poprawkę x. Szaszkiewicza przyjmuję; z poprawką tą brzmiałby ustęp lit. b. tak: (czyta).

„Z duchownego każdego wyznania i obrządku liczącego w okręgu więcej niż 2000 dusz.“

Ks. Marszałek: Teraz przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem §. 22. z odmianą czyli poprawką x. Szaszkiewicza t. j. by dodać: „wyznania i obrządku“ zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. §. 22. przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta §. 23.

Reprezentanci zawodu nauczycielskiego będą obierani na trzy lata. Duchowni (§. 22. b) pozostaną na swoim urzędzie dopóty, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem §. 23. zechce rękę podnieść. (Większość powstaje). Jest większość. §. 23. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: W §. 24. przy ustępie lit. a. trzeba będzie z góry dodać po wyrazie: „wyznania“ wyrazy i „obrządku“ (czyta).

§. 24.

Dla miast rządzących się własnym statutem, stanowią się co do składu Rady szkolnej okręgowej (miejskiej) następujące wyjątki od przepisów, objętych §. 22:

a) przewodniczącym jest prezydent miasta (burmistrz);

b) każde wyznanie, które liczy więcej jak 500 dusz w mieście, ma być reprezentowane w Radzie szkolnej okręgowej przez swego delegata;

c) postanowienie §. 22. lit. d) nie ma tutaj zastósowania. Natomiast wybiera reprezentacya gminna zpośród siebie, albo zpośród innych osób wybieralnych do reprezentacyi gminnej dwóch członków do Rady szkolnej okręgowej. Utrata wybieralności do reprezentacyi gminnej pociąga za sobą wystąpienie z Rady szkolnej okręgowej.

O ile w okręgach miejskich mają być oddzielne Rady szkolne miejscowe urządzone, lub tylko dozorcy dla poszczególnych szkół ustanowieni; orzeka Rada szkolna krajowa.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Lisiewicz: proszu o hołos.

Ks. Marszałek: X. Lisiewicz ma głos.

P. x. Lisiewicz: Ja wnoszu poprawku, aby po słowi „delegata“ dodaty (czyta):

„Wyberajemaho czerez czleniw tohože wiroispowidanja.“

Znaju, szczo sut jakiś paragrafy ustawy hromadzkoj, zdaje sia meni, szczo §. 98, kotoryj normujut podobnyi stosunki, i traktuje o jakimś wyrobi. Zdaje sia meni, szczo wybir mohłby sia i tut wedłe toho §fu widbuwaty.

P. Chrzanowski: proszę o głos.

Ks. Marszałek: Muszę poddać do poparcia poprawkę x. Lisiewicza. Proszę ją odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta poprawkę x. Lisiewicza po polsku). Wybieralnego przez członków tegoż wyznania.

Ks. Marszałek: Kto tę poprawkę popiera zechce wstać? (Niedostateczna liczba). Poprawka nie była dostatecznie poparta.

P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Wobec tego, że ta poprawka nie była dostatecznie popartą, zrzekam się głosu.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania, Proszę odczytać jeszcze raz §. 24.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta powtórnie §. 24.).

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 24. został przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 25.

Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców szkolnego okręgu, do których wyznania żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy, wybiera taż Rada dla każdego z wyznań osobnego doradcę.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do glosowania. Kto za przyjęciem paragrafu 25. zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 25. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 26.

Wszystkie w §§, 22., 24 i 25, wyszczególnione mianowania i wybory potrzebują zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Krasicki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: x. Krasicki ma głos.

P. x. Krasicki: Kohda lit tomu, ne pomne. 2, czy 3 buła besida w toj w. Pałati o reorganizacyi Rady szkolnoj krajewoj i kohda komisya w tim cily wysadzena zajawyła, szczo Rada szkilna krajewa ne widpowidaje naszym wymohom i tomu złu czerez pobolszenie czysła sowitnikiw Rady szkolnoj krajewoj zapobihczy radyła, tohdy ja imił czest zajawyty: ubolszajte Hospodynowe czysło switnikiw na skilko choczete rezultaty jej nemonut buty inakszij, tak jak Rada szkolnaja krajewa nepesidajet dowiria w kraju i dokoł nebudet jeho posidaty ta dotol neprenosit i żadnoho pożytku a pryczyna toho otsutstwia dowiria jest że Rada szk. krajewa nepoważaje prawa ruskoj narodnosty. Ja dumał, szczo Rada szkilna krajewa po takim zajawłenju bude sia starała, podnesenym tym wymohom widpowity, odnakož, jak nas doświdczenie uczyt, Rada szkilna na tich samych pidstawach szcze postupaje, jak peredtom, t. j. Rada szkilna krajewa wse sia trymaje swojej połytycznoj siły, i my, zamist maty w Radi włast ustanowłenuju dla pidnesenja proświszczenja naroda, bez wzhladu na jakowij nebude połytyczeskuju tendencyj, majemo Radu szkilnu krajewu, kotora wsich używaje sredstw, aby ruski element, jak można najbilsze prydusyty i ruskuju mołodeż polonizowaty.

Ks. Marszałek; Proszę mowcy, nie odchodzić od przedmiotu. Tu nie jest mowa o Radzie szkolnej, ałe o §. 26.

P. x. Krasicki: Ja postawlu potom dodatok, i motywuju jeho teper.

Rada szkilna krajewa tak sobi pustupuje jak peredtom, i wsiuda misca znacznijszi i wyższi obsadżajut sia, bez uwzhladnenja na łycia narodowosty ruskoj, łyciamy narodowostij polskoj. Profesorowi i uczyteli, skoro nawet po za szkołu w prywatnym pożytiu wystupajut charakteri jako lude ruskoj narodnosty pidłehajut karam, chot na ni ne zasłużyły.

Ks. Marszałek: Muszę mowcę jeszcze raz wezwać aby się trzymał przedmiotu.

P. x. Krasicki: Ja motywuju mij dodatok.

Ks. Marszałek: To proszę mówić o tym dodatku, ale nie o tem, czy Rada szkolna jest dobrą czy złą.

P. x. Krasicki: Mij dodatok jest takij (czyta).

Protyw riszenia toho Rady szk. krajewoj prysłużaje czuwstwujuszczemu sia tymże oskorbłennym prysłużajet rekurs do W. ministerstwa kultu i nauk. Historya uczyt nas ostorożnosty! ja z nej choczu koristaty!

Otóż ja chotiłjem wykazaty, szczo ja maju powid, stawlaty toj mij dodatok, bo Rada szkilna krajewa, kotora powynna maty na celu, obrazowanie naroda, wdaje sia w polityczeskoje sprawy i chotiłbym szczob można było pred oskorbłeniamy z toho wzhladu ubezpeczyty sia, tak dalsze koždyj uczytel maje zagwarantowane kwinkwenja, a jesły toj uczytel jest rusyn, to jemu Rada szkolna krajewa otkazujet. Nelipsze Rada szkolna kr. zachowujet sia i szczo do uczebnikiw ruskich! ona aprobujet izdania w takoj izkoweskanoj mowi sostawleni że newozmożno ich jest i porozumity! a predci jazyk jest to najwyższoje dostojenie naroda; wyraz jeho mysłej i czuwstw, hodyt że to iże z nym postupaty tak jak to diłajet Rada szkolna z ruskim jazykom? Szczobyste panowe skazały jesłyby kto poważył sia diłaty tak z waszem polskim jazykom? jak wam myłyj wasz polskij jazyk tak myłyj nam nasz ruski.

Ks. Marszałek: Będę zmuszony mowcy głos odebrać, jeżeli mowca nie wróci do przedmiotu.

P. x. Krasicki: Ja wydżu, szczo mene panowe ne myło słuchajete, i ne wolno meni o tom mowyty, chot to je w zwiazku z moim dodatkom, no uwirjaju was szczo i mni rowno ne myło ob tom howoryty! dlatoho kinczu i podaju mij dodatok.

Ks. Marszałek: Podam go do poparcia. Proszę go odczytać.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

„Przeciw oznaczeniu Rady szkolnej krajowej przysłuża pokrzywdzonemu tem orzeczeniem prawo rekursu do wys. Ministerstwa nauk."

Ks. Marszałek: Kto go popiera, zechce wstać. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Głosy: Zamknąć dyskusyę.

Ks. Marszałek: Jest wniosek aby zamknąć dyskusyę. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya jest zamknięta. Zapisani do głosu są jeszcze p. Gniewosz i p. Pohorecki.

P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz: Stawiam wniosek, ażeby paragraf 26 opuszczono, albowiem zasady w nim wypowiedziane sprzeciwiają się wszelkiemu pojęciu autonomii i samorządu. Pierwszą zasadą bowiem samorządu jest prowadzenie spraw przez wybranych od uprawnionych do rządzenia swojemi sprawami a wybór sprawujących samorząd winien być swobodny i wolny. Tu atoli nietylko, że są wybory i mianowania (choć te mianowania są właściwie także wyborem uskutecznionym przez korporacye), ale postanowienie paragrafu 26 wymaga oraz zatwierdzenia wyboru przez władzę wprawdzie co do zakresu działania przełożonej władzy wyborem ukonstytuować sie mającej, ale władzy nawet nie zwierzchniczej wyborców, a nawet koordynowanej autonomicznym władzom uprawnionym do wysłania delegata jak np. radom powiatowym. Przeto wolność wyboru będzie ściśnioną, a nawet cel dopuszczenia wyborów może być zwichniętym, bo przy zatwierdzeniu wyboru powodować się może rada szkolna krajowa swojemi własnemi dążnościami. Tak powołani do rady szkolnej okręgowej nie będą przedstawiać właściwej woli i rzeczywistych interesów wyborców.

Prędzej widziałbym w tem jakąś konsekwencyę, gdyby wszystkich członków tych Rad szkolnych okręgowych od razu mianowała Rada szkolna. To przynajmniej miałoby prawdziwe znaczenie. Ale stawiać z jednej strony zasadę wybierania, a z drugiej strony wybór od potwierdzenia wyższej instancyi czynić zależnym, robi wolność wyboru iluzoryczną a wybór sam wychodzi na jedno, jak nominacya. Sądzę więc, ażeby ten paragraf wypuścić.

Ks. Marszałek: Nie jest to właściwie osobny wniosek tylko głosowanie przeciw paragrafowi. Jeżeli przy głosowaniu nad tym paragrafem okaże się mniejszość, wtedy tem samem zostanie przyjęty wniosek p. Gniewosza. P. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki: Popieram wniosek p. Gniewosza, bo oczywiście reprezentacya w Radzie okręgowej jest niemożliwą, kiedy Rada szkolna krajowa może nie zatwierdzić wyboru, nie będzie więc żadnej gwarancyi jakiejkolwiek niepodległości w członkach Rady okręgowej, którzy od Rady szkolnej potwierdzeni i od niej zależni będą. Jestem więc zatem ażeby zupełnie ten paragraf opuścić.

P. hr. Gołuchowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Dyskusya już jest zamkniętą.

P. hr. Gołuchowki: Wnoszę, ażeby ten paragraf w zupełności utrzymać; wypuszczeniem tego paragrafu ubezwładnilibyśmy Radę szkolną krajową. Radom okręgowym jest tak wielki wpływ przyznany, na cały nadzór, że jeżeliby jeszcze Rada szkolna krajowa nie wykonywała prawa zatwierdzania wyborów i mianowań, to wpływ i czynność Rady szkolnej krajowej byłby zupełnie ubezwładniony. Ja autonomię pewnie szanuję, ale autonomii, która przynosi szkodę oświacie ludu, popierać nie mogę.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Wyręczony właśnie zostałem dostatecznie w tem, co chciałem odpowiedzieć na uwagi pp. Gniewosza i Pohoreckiego. Rada szkolna krajowa albo jest najwyższą władzą w sprawie szkół ludowych i średnich, albo nią nie jest. Co do tego, co mówiono przedtem i o wniosku, który ma być owych motywów konkluzyą nie wiem, czy go mam zbijać, kiedy się już sam tak zbił, iż wnioskodawcy omal nie naraził na odebranie głosu.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Proszę odczytać cały wniosek z dodatkiem x. Krasickiego.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta §. 26): „Wszystkie w §§. 22, 24 i 25 wyszczególnione mianowania i wybory potrzebują zatwierdzenia Rady szkolnej. Przeciw orzeczeniu Rady szkolnej krajowej służy pokrzywdzonemu tem orzeczeniem prawo rekursu do wys. Ministerstwa oświaty.“

Ks. Marszałek: Kto jest za tym paragrafem z dodatkiem x. Krasickiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Paragraf z tym dodatkiem upadł. Teraz podaję pod głosowanie paragraf ten, jak brzmi w stylizacyi komisyi. Kto jest za przyjęciem §. 26, tak jak go komisya proponuje, zechce wstać. (Większość.) Jest większość, więc paragraf 26 jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 27.

Rada szkolna okręgowa ma, ze względu na wszystkie szkoły ludowe publiczne, i wszystkie należące do jej okręgu zakłady naukowe prywatne, niemniej na szkoły specyalne początkowe, i na znajdujące się w okręgu ochronki dla dzieci ten sam zakres działania, jaki według dotychczasowych przepisów służył politycznym władzom powiatowym i okręgowym nadzorcom szkolnym.

W szczególności ma Rada szkolna okręgowa:

1. Zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego, mieć dokładny przegląd stanu szkół w okręgu, tudzież starać się o prawem przepisany porządek w szkołach, i o polepszenie, o ile to być może, tak w ogóle, jak co do każdej szkoły z osobna;

2. starać się o ogłaszanie ustaw i rozporządzeń wyższych władz szkolnych w przedmiocie spraw szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i rozporządzeń;

3. prowadzić pertraktacye co do regulowania i rozszerzenia szkół istniejących, tudzież co do zakładania nowych szkół; rozstrzygać w pierwszej instancyi o przyłączeniach do związku i wyłączeniach ze związku szkolnego; nadzorować budowle szkolne, sprawiać sprzęty i inne potrzeby, sprawdzać i potwierdzać fasye szkolne;

4. opiekować się funduszami i fundacyami szkolnemi miejscowemi, o ile do tego nie są przeznaczone osobne władze, albo o ile te czynności dla wyższej władzy nie są zastrzeżone; prowadzić pertraktacye o subwencyonowanie pojedyńczych szkół z funduszów powiatowych i krajowych;

5. opiekować się nauczycielami, niemniej pod względem ekonomicznym i policyjnym szkołami; rozstrzygać w pierwszej instancyi zażalenia w sprawach dotacyi i opłat emerytalnych, o ile tych opłat nie ponosi skarb Państwa lub kraju, tudzież w sprawach środków pomocniczych do nauki i preliminarzów szkolnych i reparacyj konkurencyjnych;

6. używać środków przymusowych w razach ustawą oznaczonych, przyczem winni jej być pomocni c. k. Starostowi powiatowi;

7. tymczasowo obsadzać opróżnione posady przy szkołach; współdziałać w stanowczem obsadzaniu posad, względnie zaś w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8. przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli i co do usterek w szkole; rozstrzygać o tem w pierwszej instancyi, albo w razie potrzeby czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej;

9. starać się o dalsze kształcenie nauczycieli, urządzać konferencye nauczycielskie, i czuwać nad ich postępem; nadzorować biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli;

10. zawiązywać rady szkolne miejscowe, oznaczać ich granicę i siedzibę, wspierać je i czuwać nad ich działaniem;

11. zarządzać nadzwyczajne inspekcye szkół,

12. po wysłuchaniu Rady szkolnej miejscowej, naznaczać odpowiedny miejscowym okolicznościom czas do prawem przepisanych wakacyj w szkołach elementarnych;

13. udzielić objaśnień i opinii, robić wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. x. Krasicki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: X. Krasicki ma głos.

P. x. Krasicki: Prosyłbym p. referenta o wyjasnenje, czy tutki w punkti 7, szczo Rada szkilna okruhowa może obsadzaty opróżnenyji posady pry szkołach, ne zachodyt pretywleństwo z atrybucyami Rady szkilnoj krajewoj.

P. hr. Golejewski: Wnoszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Zapisany do głosu jest jeszcze x. Pawlików. Kto jest za tem, ażeby zamknąć dyskusyę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya jest zamknięta. Sprawozdawca ma głos dla wyjaśnienia rzeczy.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Udzielając wyjaśnienie, którego się domaga x. Krasicki, mam zaszczyt odpowiedzieć, że sprzeczności nie ma tu żadnej. Rada szkolna miejscowa urządza w razie potrzeby tymczasowe zastępstwo, t. j. bierze pierwszego lepszego, którego uda się jej u siebie znaleźć i tego w razie choroby lub nagłej śmierci stałego nauczyciela powołuje na tymczasowe zastępstwo; zaś mianowanie jakiego tymczasowego zastępcy na dłużej, na zastępstwo stałe, należy do Rady szkolnej krajowej. Jednej i tej samej atrybucyi paragraf ten dwom władzom nie oddaje.

Ks. Marszałek: P. x. Pawlików ma głos.

P. x. Pawlików: Widstupuju od hołosu.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do glosowania. Ponieważ do tego paragrafu nie ma żadnej poprawki, może więc wysoka Izba zechce uwolnić sprawozdawzę od ponownego przeczytania. (Głosy liczne: Uwalniamy.) Kto jest więc za przyjęciem tego całego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, a zatem paragraf 27 jest przyjęty.

P. Sławiński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Spławiński ma głos.

P. Spławiński: Ponieważ, jak się pokazało, poprawki upadają, a wys. Izba czas traci, więc ja wnoszę przyjęcie reszty paragrafów en bloc, ponieważ jest wątpliwość, aby poprawki przeszły.

P. Zakliński: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Zaklinski ma głos.

P. Zakliński: Po trety raz w toj Izbi buło wnesene o zamknenie dyskusii nad tuju ustawu i pryjmanie reszty tych paragrafiw, kotoryj pozostajut en bloc. Ne potrebuju podnosyty ważnist toho predmetu, kotoryj je predłożonyj. Odnakož dumaju szczo postawyty takoje wnesenie, aby reszta paragrafiw en bloc pryjmaty — znaczyt to — szczo poradyty wsim wystupyty z sali i ne słuchaty. Dlatoho sprotywlaju sia tomu, aby en bloc pryjmaty. Chotia ciły deń radyłybyśmo a chotby i po połudneszna sesya buła (Głosy: Nie, nie) to powynnysmo nad koždim paragrafom radyty.

P. Pawlików: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Pawlików ma głos.

P. Pawlików: Ja chotiłjem uwahu p. wneskodawcy zwrótyty do toho samoho predmetu, poneże to sprotywlajet sia regulaminowy, aby wnesenie, kotore raz upało jeszcze raz pidnosyty (gwar.)

Ks. Marszałek: Wniosek przyjęcia en bloc reszty artykułów teraz nie jest tym samym co wniosek taki postawiony, kiedy było artykułów więcej, mogę go zatem poddać pod głosowanie, bo kto był wówczas przyjęciu en bloc przeciwny może być teraz innego zdania, gdy widzi, że poprawki upadają. Kto jest zatem żeby reszty paragrafów przyjąć en bloc, zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. Tarnowski (czyta):

§. 28.

Rada szkolna okręgowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady. Przewodniczący może według potrzeby, a winien na wniosek dwóch członków w przeciągu ośmiu dni zwołać nadzwyczajne posiedzenie.

Wszystkie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, przedkładać sprawozdania lub wnioski, mają być kolegialnie traktowane.

W porozumieniu z Radą szkolną krajową nada sobie Rada okręgowa regulamin czynności, i określi bliżej kompetencyę wydziału wykonawczego.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, więc paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. St. Tarnowski (czyta):

§. 29.

Do stanowienia uchwał potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał, sprzeciwiających się według jego zdania ustawie, i zasięgnąć natychmiast decyzyi Rady szkolnej krajowej.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się osobistych interesów jednego z członków, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw uchwałom Rady szkolnej okręgowej idą do Rady szkolnej krajowej.

Wnosić je należy w Radzie szkolnej okręgowej, i mają moc odraczającą, jeżeli zostały wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw której strona się żali.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. Tarnowski (czyta):

§. 30.

W sprawach wymagających pospiechu, chociażby te sprawy kolegialnie miały być traktowane, może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, winien jednak bezzwłocznie, a najpóźniej na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. Tarnowski (czyta):

§. 31.

Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister Wyznań i Oświecenia na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, osobnego inspektora okręgowego, który ma być zazwyczaj z grona nauczycieli na urząd ten powołany.

Naukę religii pod względem dogmatycznym nadzoruje władza duchowna.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Ławrowski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Małjem czest pry jeneralnoj debati zajawyty szczo budu stawlaty dwa dodatki. Perszyj dodatok, kotoryj choczu postawyty osnowuje sia na tim, aby w tich okruhach, hde je ludnost miszana inspektory okruhowyi, kotoryj dla tych okruhiw budut postawłennyj, aby mały dokładnu widomost oboch jazykiw i proszu p. sekretara, aby dodaty toje po perszoj alinei.

Ks. Marszałek: Podam ten wniosek do poparcia.

Sekretarz p. Zakliński (czyta poprawkę): „Inspektory okrużnyi w okruhach Jaselskim, Jarosławskom, Sanockom, Peremiskom, Stryjskom, Samborskom, Lwowskom, Bereżańskom, Stanisławowskom, Żółkowskom, Złoczowskom, Tarnopolskom, Czortkowskom, Kołomyjskom, majut posiedati dokładnu wiadomost obóch krajewych jazyków.“

Ks. Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce wstać. (Dostateczna liczba.) Jest poparta.

P. Gołuchowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Gołuchowski ma głos.

P. Gołuchowski: Samo przez się rozumie się, że w tych obwodach i okręgach, gdzie jest ludność mięszana, inspektorowie muszą mieć dokładną znajomość i świadomość języka polskiego i ruskiego. Takie postanowienie więc jest zbytecznem. Gdyby władze czuwające nad tymi inspektorami, nie dopełniały tych przepisów, w takim razie tylko możnaby przypuścić, że zostanie inspektorem ktoś nieznający obu języków, ale niedopełnienia swoich obowiązków ze strony władzy nie można przypuszczać.

W dalszą dyskusyę wdawać się niebędę, bo mógłby ks. Marszałek odebrać mi głos, ponieważ wdaję się w rzecz niewłaściwą, tak jak jeden z poprzednich mowców wdał się w dyskusyę, która nie należała do rzeczy.

Takie określenie jest zbyteczne, bo się rozumie, że, gdzie dzieci ruskie i polskie chodzą do szkoły, tam inspektor musi znać ich język. Mojem zdaniem takie określenie byłoby nawet niedostatecznem; bo w zachodnich częściach kraju są mieszkańcy polskiej i ruskiej narodowości a w takich obwodach, gdzie jest ludność polska i ruska pożądanem jest i mojem zdaniem koniecznem, aby inspektor umiał oba języki, bo w takim razie nie mógłby być przeniesionym do innego. Przecież nie jest on na to, aby pozostawał na tem samem stanowisku. A zatem uważałbym, że ta poprawka jest zbyteczną.

P. Skwarczyński: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński: Podnoszę tę uwagę, że wniosek p. Ławrowskiego, tak jak był sformułowany, sprzeciwia się uchwale, którą wys. Izba powzięła przy sposobności §. 21, ponieważ nie ma być okręgów dwadzieścia ale trzydzieści siedm,a w jaki sposób te okręgi ustanowione zostaną — to dopiero w następnej uchwale zastrzeżone będzie. Wniosek więc p. Ławrowskiego w formie, w jakiej jest postawiony, nie może być przyjętym.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi

Ks. Marszałek: Jest wniosek, zamknięcia dyskusyi. Są dwaj mowcy do głosu zapisani: P. Ławrowski i Pietruski. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. P. Ławrowski ma głos.

P. Ławrowski: Ja muszu usprawedływyty, dla czoho toje wnesenje postawyłjem. Poneże tu w §. 31 buło umiszczene, szczo inspektor taki okrużny maje buty z grona uczytyli wziaty, — to dumaju, szczo jesły w odnim kirunku je wyznaczene, jakie maje maty własnosty taki inspektor, to i w druhim nałeżytsia, aby maw widomośt' obu jazykiw krajewych.

Ja jeśm wdiaczny p. Namestnykowy za oświdczenje i jesły wysoka Izba mysłyt. szczo toje ne je na mistcu, to ne budu sia wdawał w dalszyi wywody i tilko proszu, aby wys. Sojm okremisznuju uchwału powział toj hriasty, aby toj inspektor maw widomost' jazykiw. Dlatoho dla mene bude dostatoczno, czy maje buty tu, czy jako okremiszna ustawa — to wsio odno. Oto w takim wypadku, jesłyby mij wnesok ne buw na mistcu — aby wys. Pałata izwołyła, szczoby w tych okruhach, kotoryj sut pomeszczenyj w tim moim wnesenju — aby inspektor szkilny ustanowyty sia majuszczy maw widomost' obu jazykiw.

Ks. Marszałek: To zapewne stawia Poseł jako dodatkową uchwałę. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Zrzekam się głosu.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski: Jak już miałem zaszczyt na ostatniem posiedzeniu odpowiedzieć na wniosek p. wicemarszałka Ławrowskiego, gdybyśmy ustanowili, iż Inspektor ma umieć po polsku i po rusku—to musielibyśmy powiedzieć ile ma umieć geografii i matematyki i jakie mieć powinien świadectwa i t. p. To iest nie na miejscu. Jeżeli zaś chodzi o wniosek osobny, to zależy od natury jego. Gdyby miał być dodatkiem do tej ustawy, to by nieprzystawał do niej, bo mówiłby o rzeczy która do niej nienależy, gdyby miał zawierać osobną uchwałę, wtedy należałby do mego sprawozdania.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Poddam poprawkę do przyjęcia.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, zechce wstać (Mniejszość). Więc poprawka upadła. Przystąpimy teraz do głosowania nad §. 31. Kto jest za przyjęciem §. 31, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca P. St. hr. Tarnowski (czyta): §. 32. Okręgowy inspektor ma obowiązek peryodycznie odbywać wizytacyę szkół.

Jest on upoważniony w dydaktyczno-pedagogicznym względzie udzielać rad i zaradzać spostrzeżonym w tej mierze niedostatkom przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek. Jemu także służy przewodnictwo na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

Podczas wizytacyi powierzonych sobie szkół publicznych ma inspektor okręgowy przedewszystkiem uważać:

1. Na dozorcę szkolnego miejscowego, czy wypełnia swe obowiązki służbowe;

2. na przestrzeganie przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły:

3. na biegłość, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek i ochędóstwo:

4. na przestrzeganie planu nauk, na metodę naukową i na postępy dzieci w ogóle i w pojedyńczych przedmiotach:

5. na zaprowadzone środki do nauki służące i na przybory pomocnicze, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły:

6. na stosunki ekonomiczne szkoły; w szczególności na dotacyę nauczycieli, czy nauczyciel otrzymuje regularnie zapewniony mu dochód, czy i jakiem trudni się ubocznem zajęciem.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor szkolny okręgowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod któremi były założone i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 33.

Inspektorowie szkolni okręgowi mają robić sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej okręgowej z dołączeniem potrzebnych wniosków i wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te mają być przedkładane wraz z uchwałami, w skutek nich zapadłemi Radzie szkolnej krajowej, która uwzględni je w sprawozdaniach szkolnych, do ministeryum wyznań i oświaty przesyłanych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 34.

Doradcy Rady szkolnej okręgowej (§. 25) mają prawo zwiedzać znajdujące się w okręgu szkoły swojego wyznania, aby się przekonać o ich stanie, tudzież mają prawo być obecnymi przy peryodycznych wizytacyach tychże przez inspektorów szkolnych okręgowych; wreszcie mają prawo donosić Radzie szkolnej okręgowej o zrobionych przez siebie spostrzeżeniach i czynić wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna okręgowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich przedmiotach, zostających w związku z ich powołaniem: doradcy zaś mogą uczestniczyć w dotyczących obradach Rady szkolnej okręgowej z głosem stanowczym.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 35.

Przewodniczący w Radzie szkolnej okręgowej przydziela członkom Rady wpływające sprawy do zreferowania.

Polityczna władza powiatowa dostarcza Radzie szkolnej okręgowej potrzebnych ubikacyj i sił pomocniczych, opędza także jej potrzeby kancelaryjne.

W miastach rządzących się własnym statutem gminnym, daje Radzie szkolnej okręgowej i niezbędne siły pomocnicze reprezentacya gminna; potrzeby kancelaryjne opędzane będą z funduszów gminnych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 36.

„Etat i płaca inspektorów szkolnych okręgowych ustanowione będą na właściwej drodze.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 37.

W imieniu Rady szkolnej okręgowej załatwiać będzie bieżące jej czynności wydział wykonawczy, do którego należą:

a) prezes.

b) jego zastępca,

c) inspektor szkolny okręgowy.

Nieobecność któregobądź z członków wydziału wykonawczego, o ile nie była spowodowana winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż wydziału.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 38.

Prezes i członkowie Rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe, a to: prezes szkoły całego okręgu, delegaci rad powiatowych szkoły swego powiatu, duchowni szkoły służące dzieciom ich wyznania lub obrządku.

Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 39.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej sprawują swoje czynności bezpłatnie i mają tylko prawo do zwrotu kosztów podróży z powodu posiedzeń tejże Rady.

O zwrocie kosztów podróży dla reprezentantów zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej stanowi ustawa państwowa z dnia 17. kwietnia 1872. (Dz. praw Państwa l. 67.)

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Pawlików: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Pawlików ma głos.

P. Pawlików: Dywna ricz, szczo wse na duchownych ne majet sia wzhladu, wse sia ich pomynaje. Takiy duchownyj preciń expensuje także, jak każdyj druhyi delegat Rady, pryjichawszyj do mista, na stancyju i uderżanie i doroha szczoto kosztowały musyt — a ne pobyraje dyet?

Dla toho wnoszu toj dodatek szczoby duchownym delegatom Rady koszta podorożnoho zwernenyji bywały.

Ks Marszałek: Dodatek p. Pawlikowa proszę odczytać.

Sekretarz p. Zakliński (czyta):

Aby delegatom duchownym koszta podróży zwócone bywały.

Ks. Marszałek: Kto popiera ten dodatek zechce wstać. (Niedostateczna liczba.) Dodatek nie jest poparty. P. Gniewosz ma głos.

P. Gniewosz; Zrzekam się głosu.

P. Pohorecki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki: Ja sądzę, że tu niema najmniejszej różnicy między delegatami Rady szkolnej jakiejkolwiek. Dla wszystkich członków Rady szkolnej są wyznaczone i przez Radę Państwa uchwalone fundusze ze skarbów państwa. Nie widzę zasady, aby to miało być osobno z funduszów powiatowych płacone.

Marszałek: Nikt głosu nie żąda, więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Tarnowski: Poprawka x. Pawlikowa nie jest poparta, więc trzeba przyjąć §. ten w texcie komisyi.

Marszałek: Kto jest za przyjęciem §. 39, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

§. 40.

Sprzeciwiające się tej ustawie przepisy o nadzorze nad szkołami ludowemi tudzież niezgodne z nią postanowienia ustawy o konkurencyi z dnia 12. sierpnia 1866 znoszą się.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, zatem §. 40 przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski (czyta):

Postanowienia dodatkowe.

§. 41.

Z wyjątkiem Rad szkolnych okręgowych w Czortkowie i Kołomyi, do których nowe wybory w myśl §. 22. lit. b) c) d) z powodu zmiany terytoryalnej winny być przedsięwzięte, mają nadal w składzie swym na podstawie niniejszej ustawy istnieć i działać nadzorcze władze szkolne, utworzone nad podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 1. grudnia 1870 (Dz. ust. i rozp. kraj. Część XXIX. z dnia 31. grudnia 1870).

(Mówi.) Z odesłaniem do komisyi §. 21, paragraf ten musi odpaść.

Ks. Marszałek: Nie podaję go zatem pod głosowanie chyba, gdyby go który z panów posłów chciał podnieść.

Głosy: Nie, nie.

Sprawozdawca St. hr. Tarnowski: Pozostaje zatem tylko §. 42 a obecnie 41 (czyta):

§. 41.

Komitety szkolne konkurencyjne, istniejące na mocy ustawy z dnia 12. sierpnia 1866. mają być rozwiązane, a czynności ich przechodzą na Rady szkolne miejscowe.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego paragrafu zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, więc paragraf przyjęty.

Sprawozdawca p. St. hr. Tarnowski: Tytuł wreszcie tak ma opiewać: „Ustawa z dnia .... o władzach nadzorczych i okręgowych dla szkół ludowych. Za zgodą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z w. ks. Krakowskiem rozporządzam co następuje.“

Ks. Marszałek: Nikt głosu nie żąda? Kto się zgadza z tytułem zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, tytuł przyjęty. Porządek dzienny następnego posiedzenia (czyta):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego względem przekroczenia uchwalonego na rok 1872 budżetu żandarmeryjnego z dodatkowym preliminarzem do kwaterunkowego żandarmeryi na rok 1873.
2. Sprawozdanie komisyi edukacyjnej nad wnioskiem Wydziału krajowego o władzach nadzorczych dla szkół ludowych.
3. Przedłożenie Wydziału krajowego względem udzielenia prawa do poboru myt.
4. Drugie czytanie wniosków Wydziału krajowsgo względem pozwolenia na pobór wyższych dodatków gminnych.
5. Sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Jutro posiedzenie o 11tej godzinie. Dziś komisya finansowa zchodzi się o godzinie 7mej, komisya hypoteczna o godzinie 7mej, komisya dla sprawozdania Wydziału jutro o 10tej.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godz. 3. min. 10.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.